

# GO ONIEC

## Rumski



NR 3  
(49) rok IV

RUMIA  
10 lutego  
1993 r.

3000,- zł  
DWUTYGODNIK  
nakład 3100

## PO TRAGEDII PROMU „JAN HEWELIUSZ”

patrz str. 8-9

### Aleksander Hall w Rumi



Na zaproszenie Miejskiego Komitetu Obywatelskiego przebywał w Rumi poseł Aleksander Hall – lider nowo powstałej Partii Konserwatywnej – określającej się jako umiarkowana na prawica.

Warto nadmienić, że A. Hall jest bardzo znany politykiem wywodzącym się z Gdańska (gdzie mieszka i obecnie). Przewodził niegdyś popularnemu młodzieżowemu Ruchowi Młodej Polski.

Był bliskim współpracownikiem T. Mazowieckiego i do niedawna członkiem Unii Demokratycznej. W celu (jak sam się wyraził) porządkowania sceny politycznej wystąpił z Unii i utworzył Partię Konserwatywną. Uważał bowiem, że Unia jest reliktem podziału powstałego w wyniku kampanii prezydenckiej. Jest różnorodna ideowo i tym samym nie jest nowoczesną partią. Uważa, że ludzie myślący podobnie winni się łączyć i przedstawiać wyborcom uczciwe konkretne programy.

Na spotkaniu powiedział:  
**o sejmie**

– Jest rzeczywiście taki jest, też nie wszyscy posłowie się jemu podobają, ale jest on odbiciem zróżnicowania i podziałów w społeczeństwie. Żadne nowe wybory nie poprawią sytuacji, a nawet mogą ją zagmatwać jeszcze bardziej

**o partiach politycznych**

– nie brakuje wstecznych i nieodpowiedzialnych jak np. SdRP, PSL, KPN. Do ugrupowań wstecznych i w istocie antyreformatorskich zaliczył również Unię Pracy Ryszarda Bugaja.

**o Leszku Moczulskim**

– że celuje w nieodpowiedzialności, że zapewne w nowych wyborach obieca 10-cio milionowe emerytury.

**o swojej partii**

– że opowiada się konsekwentnie za reformami rynkowymi, za kapitalizmem, ale jednocześnie też za zakotwiczeniem w tradycji, kulturze narodowej i wartościach chrześcijańskich.

**dłaczego nie głosował na T. Mazowieckiego jako przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej**

– gdyż jedyną uczciwą postawą było wstrzymanie się od głosu, co też uczynił - był także jednym z kandydatów i do dzisiaj łączą go z Mazowieckim jak najlepsze stosunki osobiste.

(K)

\*

W zebraniu ogólnym, które trwało 1,5 godz., udział wzięli również przedstawiciele władz miasta, którzy następnie wzięli udział w spotkaniu z A. Hallem aby przedstawić problemy miasta.

W spotkaniu tym oprócz Zarządu MKO uczestniczyli:

Przewodniczący Rady Miejskiej – Ludwik Bach  
Burmistrz Miasta – Jan Klawiter

Z-ca Burmistrza – Roman Knop

Członek Zarządu Miasta – Ryszard Bialek  
Radni:

– Elżbieta Rogala-Kończak

– Kazimierz Klawiter

– Marian Meyer

Poruszono sprawy: powstania powiatów, zadłużenia gminy, podziału kompetencji pomiędzy gminy, powiaty, rejony a także inne sprawy lokalne.

Chodziło o to aby przedstawić problemy gminy poprzez pana posła na forum sejmowym i sejmowych komisji.

Żegnając się, A. Hall zapewnił iż jest gotowy przybyć w każdej chwili i na każde zaproszenie aby spotkać się z mieszkańcami Rumi.

Zarząd MKO pragnie równocześnie serdecznie podziękować Pani Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 8 MARIĘ VOELKNER za udostępnienie i przygotowanie świetlicy szkolnej na zebranie.

Sekretarz Zarządu S. Urbaniak

### Informujemy

#### Zabawa

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Oddział Miejski w Rumi zaprasza wszystkich chętnych na zabawę w dniu 18.02.93 (tłusty czwartek) od godz. 19<sup>00</sup>, która odbędzie się w Miejskim Domu Kultury ul. Sobieskiego 28.

Ceny przystępne, liczba miejsc ograniczona.

Przedsprzedaż biletów w każdy poniedziałek od 15<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup> i piątek od 11<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup> w siedzibie Zarządu przy ul. Abrahama 7.

#### Kursy komputerowe

Począwszy od połowy lutego w Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym odbywać się będą kursy komputerowe. W programie:

\* podstawy obsługi komputerów

\* system operacyjny DOS

\* wprowadzenie do edycji tekstów (TAG).

Inna problematyka w miarę potrzeb w terminie późniejszym. Zgłoszenia:

Ks. St. Makuracki tel. 71-01-22

#### Uwaga, nie płacimy kary !?

Umowa z przewoźnikami na liniach autobusowych wewnątrz Rumi przewiduje, że w autobusie musi być prowadzona sprzedaż biletów. Tak więc gdy jej nie ma to kontroler nie ma prawa żądać kary.

#### Podziękowanie

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi przekazuje serdeczne podziękowanie Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o. o. w Gdyni za udzieloną nam pomoc finansową. Za otrzymaną kwotę 10.000.000,- zł zakupiono telewizor kolorowy marki Sony.

Telewizor ten umieszczony został w świetlicy i służy wszystkim uczniom naszej szkoły.

Dyrektor Szkoły  
mgr Jolanta Dziewa

#### Bomba w UM

3 lutego w nocy zadzwonił telefon do UM w Rumi. Nieznajomy głos oznajmił, iż w budynku podłożona jest bomba. O fakcie tym powiadomiono Policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze nie znaleźli żadnego ładunku wybuchowego.

Alarm okazał się fałszywy

mf



### Złapani na gorącym uczynku

22 stycznia Tomasz O. oraz Mirosław P. próbowali wspólnie włamać się do domu na ul. Matejki. Udało im się sforsować zamknięte ogrodzenie i po wybiściu dwóch szyb okiennych oraz szyby w drzwiach werandy wdarli się do mieszkania. Po spenetrowaniu pomieszczeń próbowali skraść zegar ścienny, kożuch i inne przedmioty wartości 6 mln zł. Złodzieje zostali zatrzymani jednak na gorącym uczynku przez policję. Obecnie przebywają oni w Areszcie Śledczym w Wejherowie.

### Zatrzymani "przypadkiem"

Podczas rutynowej kontroli funkcjonariusze tułajskiego komisariatu około godz. 2<sup>00</sup>, 27 stycznia zatrzymali samochód marki polonez. Samochodem jechali dwaj mężczyźni, Piotr W. oraz Marek B. W wyniku kontroli wykryto, iż wyżej wymienieni posiadali broń gazową oraz nożyce do cięcia metalowych prętów. Ponadto żaden z nich nie posiadał dokumentów wozu. Obaj panowie zostali zatrzymani do czasu wyjaśnienia sprawy.

### Napad

30 stycznia około godz. 4<sup>00</sup> w nocy miało miejsce włamanie do mieszkania na ul. Towarowej. Sprawcami okazała się sześciuosobowa grupa znanych zgłaszającemu osób. Do mieszkania wtargnęli poprzez włamanie siłą drzwi wejściowych. Gdy dostali się do wnętrza pobili właściciela i przystąpili do przywłaszczenia sobie cudzej własności. Ogółem dokonali kradzieży odtwarzacza magnetowidowego SHARP, radiomagnetofonu OSAKA, pieniędzy oraz rzeczy osobistych na sumę 12 mln zł. W wyniku podjętych działań, zatrzymano cztery osoby, Dariusza K., Janusza K., Lucynę W., które osadzone zostały w areszcie. Czwartą osobą Hanna H. została zwolniona z uwagi na opiekę nad dwójką małoletnich dzieci.

### Nieletni złodziejzask

31 stycznia o godz. 18<sup>00</sup> policjanci zatrzymali w trakcie włamywania się do sklepu spożywczego na ul. Lipowej 15-letniego Mariusza K. Chłopak wylamał drewnianą płytkę w drzwiach a następnie przy pomocy podnośnika samochodowego rozginal metalowe kraty. Tym sposobem dostał się do wnętrza. Nie zdążył jednak dokonać zamierzonej kradzieży, gdyż został zauważony przez funkcjonariuszy policji. Straty wynikłe z uszkodzeń wyceniono na 200.000,- zł.

### Kolejne samobójstwo

1 lutego miała miejsce kolejna ludzka tragedia. W tym dniu popełnił samobójstwo przez powieszenie 65-letni mężczyzna. Podczas wykonywanych czynności śledczych ustalono, że zmarły cierpiał na chorobę wieńcową serca. Wcześniej przeszedł zawał i na domiar nieszczęścia podejrzewał raka narządów wewnętrznych. Już wcześniej rodzina uratowała go przed tym desperackim czynem. Jednak druga próba samobójstwa odkażała się skuteczną i pomoc nadeszła za późno.

### Spod Faltomu

23 stycznia komisariat policji został powiadomiony przez obywatela niemieckiego o kradzieży jego samochodu marki mercedes benz koloru czarnego. Wartość pojazdu oszacowano na ponad 1 mild zł. Pechowo właściciel swego mercedesa trzymał na parkingu strzeżonym przy Hotelu Faltom.

### Skradziono samochody

26.01. - Teresie Ł. z ul. Poznańskiej, fiata 126 p, koloru białego o nr rej. GAA 31-47

Zbigniewowi P. z ul. Dokerów, fiata 125 p koloru kości słoniowej o nr rej. GKY 65-90

27.01. - Andrzejowi C. zam. w Bojanie skradziono zaparkowanego przy ul. Dąbrowskiego poloneza 1500 o nr rej. GAY 96-23

3.02. - Beacie P. zam. w Rumi ul. Towarowa skradziono mercedesa 280 SL zaparkowanego przy ul. Dąbrowskiego nr rej. GAY 70-24 kolor zielony met.

Agent

## Usuwanie szkód

Do dnia dzisiejszego mieszkańcy bloku nr 9 przy ul. Dąbrowskiego odczuwają skutki wichury jaka szalała dwa tygodnie temu.

Woda systematycznie zalewa mieszkania na górnych kondygnacjach. Niestety, prace remontowe wykonane na dachu zostały przez wiatr zniszczone. nim konserwatorzy zeszli na ziemię. Z uzyskanych informacji wynika,

iż gruntowny remont zniszczonych mieszkań planowany jest dopiero w czerwcu. Konieczne będzie przydzielenie mieszkań zastępczych na czas wykonywanych prac. Do tego czasu mieszkania będą ulegać dalszemu zniszczeniu, a tym samym podrażać koszty remontu. Poza tym sytuacja taka, jest bardzo uciążliwa dla poszkodowanych rodzin.

Czy nie można by przyspieszyć terminu niezbędnego remontu?



fot(f)

mf

## Powitały ich kamienie

W drugim tygodniu ferii gościliśmy młodzież przybyłą z całej Polski na tzw. „Szpakowisko”. Niestety przebywający w Rumi młodzi ludzie raczej mało sympatycznie będą wspominać pobyt u nas. Codziennie, począwszy od poniedziałku (1 lutego), aż do czwartku ich pobytowi towarzyszyło agresywne zachowanie rumskich nacjonalistów zwanych popularnie skinami.

O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do zastępcy komendanta policji pana K. Woźniaka. W swej wypowiedzi stwierdził, iż Rumia zawsze miała problemy z młodzieżą. Nigdy nie stanowiło to jednak takiego problemu jak obecnie. Dziś różne grupy mają różne nazwy i różne ideologie. W tym miejscu należy skierować pytanie do rodziców 15- i 16-letnich skinów a zwłaszcza do tych, których synkowie odbierani byli z komisariatu. Czy zdają sobie sprawę, czym zamują się ich pociechy?

Przez cztery kolejne dni grupy skinów atakowały przybyłe na „szpakowisko” osoby. Najgroźniejsze zdarzenie miało miejsce we wtorek 2 lutego gdy 30-osobowa grupa młodych ludzi udała się pod szkołę nr 6 (miejsce „szpakowiska”). Szkołę obrzucano kamieniami i wznoszono obelżywe okrzyki. W wyniku zajścia jedna z uczestniczek zlotu trafiona została kamieniem w głowę. Na prośbę organizatorów interweniowała policja. Większość zgromadzonych skinów pochodzi z terenów Janowa i są uczniami szkół zawodowych. Kolejny raz pod szkołą krótko ostrzyżeni osobnicy pojawili się w czwartek wieczorem. Jednak na widok umundurowanych policjantów większość szybko uciekła. Tym razem skończyło się na okrzykach.

mf

## Nie dla wszystkich jasne

Do naszej redakcji zadzwonił czytelnik oburzony bezmyślnością ustawienia znaków na ul. Robotniczej.

Udaliśmy się więc pod wskazanie miejsce. Ustawienie i wykonanie znaku kosztuje i to zapewne całkiem niemałe pieniądze. Dlaczego więc tak bez zastanowienia wkopuje się tam, gdzie popadnie nowe znaki drogowe. Jaki sens ma znak "ustąp pierwszeństwa przejazdu" ustawiony na drodze gruntowej. Przecież pierwszeństwo w tym wypadku jasno określa przepis Kodeksu Drogowego Rozdział 2 art. 15. Idąc tym tokiem myślenia należałoby znak ten umieścić również przed wszystkimi bramami wyjazdowymi z posesji. Zbędnych znaków "ustąp pierwszeństwa przejazdu" ustawiono na ul. Robotniczej trzy, a ciekawe ile w całym mieście?

mf

## DYŻURY NOCNE

### APTEK

20<sup>00</sup> - 8<sup>00</sup>

06-13 02 Starowiejska 4a

13-19 02 Gdańska 26

20-26 02 Stoczniovców 7



fot(f)

## Bilard staje się popularny

Coraz popularniejszą zabawą w Polsce staje się bilard, niegdyś symbol zachodniej kultury. Podobno mamy już w Polsce 10 tysięcy stołów. Do tego ma pewno wliczają się te trzy z Salonu Bilardowego w budynku dworca PKP w Rumi.

(K)  
fot(f)

## XXXIV Sesja Rady Miejskiej

- PSS domaga się umorzenia długów
- "Śnieżka" na dom kultury
- kto będzie budował "centrum"
- wojna z palaczami tytoniu

Sesja jak zwykle zaczęła się od rutynowych spraw formalnych, z których zawsze bogate w treść jest sprawozdanie burmistrza z działalności Zarządu Miasta.

Na tej sesji dowiedzieliśmy się, że PSS zalega miastu 1,2 mld zł z tytułu 2 i 3 raty za kupno budynku po żłobku. PSS liczy, że może ten dług ujdzie jej "na sucho" w zamian za bezprocesowe opuszczenie obiektów przy ulicy Mickiewicza, gdzie ma powstać coś na kształt parku rekreacyjnego.

Zarząd zastanawia się też, gdzie rozmieścić miejsca parkingowe, których w centrum miasta wyraźnie brakuje.

Nowa polityka wobec Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych ma spowodować, że nastąpi jego specjalizacja w kierunku sprzątnięcia miasta, wywożenia śmieci. Natomiast pielęgnacja zieleni ma zostać zlecona częściowo przedsiębiorstwu konkurencyjnemu a inwestycje i remonty w całości na przetargi.

Do rangi głównych spraw sesji urosła koncepcja wykorzystania budynku po pralni "Śnieżka" na dom kultury. Okazuje się, że od dłuższego czasu nie znajduje się nabywca na ów budynek, a ten obok niszczeje. Wobec czego Zarząd zdecydował, że lepiej będzie przeznaczyć go na placówkę kulturalną niż sprzedać za grosze. Tym bardziej, że obecny MDK, przy próbie remontu okazał się przysłowiową "kupą śmieci" i w zasadzie kwalifikuje się do rozbiórki.

Powoli przeważa pogląd, że budynek ów powinno pozostawić się dla subkultur młodzieżowych, a właściwy dom kultury umieścić w innym miejscu.

Obecny dyrektor MDK Grzegorz Skelnik przedstawił wizję niejako "objazdowego" cen-

trum kultury dla całego miasta, dla którego "bazą sprzętu" i biurem byłby właśnie budynek "Śnieżki".

Po dość żywej dyskusji i przy negatywnej opinii Komisji Gospodarczej "Śnieżka" została przeznaczona na dom kultury w stosunku głosów 13:2.

Sporo emocji wywołała sprawa zabudowy centrum (skrzyżowanie ulic Dąbrowskiego i Starorowiejskiej).

Czas mija, a sprawy się nie wyjaśniają na jednym rogu są pawilony rzemieślnicze, których status od dłuższego czasu jest niepewny. Róg przed blokami ma być zabudowany bankiem i ubezpieczalnią, następny największy plac po tzw. janniku czeka na poważnych inwestorów i regulację stosunków własnościowych. Ostatni róg z czterema pawilonami był właśnie przedmiotem dyskusji. Zarząd Miasta proponuje spółkę (miasto + sklep mięsny + Madera + apteka). Ostatnie trzy podmioty miałyby wybudować cztery pawilony, z których jeden należałby do miasta. Przy czym aporem miasta ma być grunt. Takie rozwiązanie napotkało na sprzeciw kilku radnych, w tym Komisji Gospodarczej, którzy argumentowali to chęcią otwartego przetargu na udział w spółce. Autorzy projektu argumentowali, że w żadnym innym wariantcie miasto więcej nie skorzysta, a te trzy osoby gwarantują szybkie wybudowanie obiektu. Natomiast działka na przetarg nie brakuje po przeciwnej stronie.

Ostatecznie upoważniono Zarząd (głosami 12:3) do podjęcia działań. To oczywiście jeszcze nie przesądza finału.

Sporo emocji wywołała też uchwała o kategorycznym zakazie palenia tytoniu w jednostkach organizacyjnych miasta (także w szkołach). Ostatecznie pozwolono palić w wyznaczonych miejscach chociaż uchwała zmierzała do całkowitej eliminacji palaczy.

Do ciekawostek należy też obecność na sesji (po długiej nieobecności) radnego Andrzeja Napierala.

(K)

## SM Janowo

Nieoczekiwanie sprawa sprzedaży wieżowca wojsku stała się przedmiotem dyskusji w wolnych wnioskach sesji Rady Miejskiej

Przypomnę, że chodzi o trzeci wieżowiec w surowym stanie, budowany przez SM, ale kredytowany przez "Poldom", który jest wykonawcą. Obecnie spółdzielnia ma kłopoty z zasiedleniem innego, gotowego wieżowca i chętnie pozbyłaby się problemu, ale może to zrobić tylko gdy stanie się właścicielem terenu a nie użytkownikiem wieczystym. Wobec powyższego SM Janowo zwróciło się do Zarządu Miasta o nieodpłatne przekazanie gruntu. Ostatnie wiadomości potwierdzają, że Zarząd jest raczej przeciwny darmowemu przekazaniu gruntu. Przypomnę, że jest to działka o pow. 400m<sup>2</sup> o szacunkowej wartości 400 mln, a roczna opłata wieczysta wynosi ok. 10 mln.

Po zakończeniu dyskusji burmistrz zapytał czy Rada zgodziłaby się na nieodpłatne przekazanie gruntu. Jak na razie (było to głosowanie sondażowe) zgodę wyraziło tylko trzech radnych.

Przeciwnicy często argumentowali też swoje stanowisko tym, że przepisy kredytowe mogą się zmienić i wtedy będzie można zasiedlić mieszkania naszymi współobywatelami. (K)

## Janowska Szkoła Rodzenia

Od dnia 15 lutego 1993 r. rozpoczyna swą działalność Fundacja MEDIANA, której głównym zadaniem jest utrzymanie i wyposażenie JANOWSKIEJ SZKOŁY RODZENIA.

Szkoła ta mieści się w budynku Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 2 w Rumi-Janowie przy ul. Gdańskiej 20. Prowadzi zajęcia dla kobiet ciężarnych i par małżeńskich.

### Program zajęć:

1. Gimnastyka usprawniająca ciężarne i ułatwiająca poród
2. Pogadanki z zakresu rozwoju ciąży, przebiegu porodu, pielęgnacji i żywienia noworodka.
3. Wykłady lekarza pediatri o najczęstszych chorobach dzieci, o ich leczeniu oraz sposobach zapobiegania zachorowaniom.
4. Przygotowanie ojca do obecności i pomocy przy porodzie własnego dziecka.

Zajęcia są bezpłatne, na wykłady mogą uczęszczać wszystkie zainteresowane tematem osoby.

Przyjmowane są zapisy kobiet od 6 miesiąca ciąży.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się w Poradni K, Miejskiej Przychodni Rejonowej nr 2 w Rumi-Janowie w godz. 8<sup>00</sup>-4<sup>00</sup> lub telefonicznie pod numerem telefonu 712-666 wew. 29.

Osoby, które rozumieją potrzebę roztaczania opieki nad rodziną, kobietą ciężarną i niemowlęciem, mające poczucie wielkiego humanitaryzmu i odpowiedzialności za losy przyszłych pokoleń prosimy o włączenie się do grona naszych sponsorów. Oto nasze konto:

Fundacja "MEDIANA" Bank Spółdzielczy Rumia 919399-459-271

## CENY MIĘSA

6.02.94	Supersam ul. Pomorka	C. H. Tomczyk	"U Dndiego"	ul. Wybickiego	Delikatesy „Falko”
schab	48.000	54.000	52.500	48.000	55.000
wołowina b/k	—	50.000	50.000	48.000	57.000
szynka got.	96.000	95.000	92.000	85.000	95.000
ślaska	50.500	51.000	50.500	50.000	52.000
parówki cień.	31.000	35.000	32.500	30.000	33.000

# WARTA

RUMIA, ul. Torowa 10

pion.-piątki  
godz. 9<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>

tel.: 712-447

## ZAPRASZAMY



## Listy do redakcji

### Autobusy...

(...) To, że autobusy linii 85 z Lotniska na Szmelę jeżdżą fatalnie wiedzą wszyscy, którzy muszą z tego środka komunikacji korzystać. Ale to, co przydarzyło się mi dziś 2.02.93 r. o godz. 17<sup>22</sup> przechodzi ludzkie pojęcie. Wychodząc z kolei biegłam przez dworzec aby zdążyć na autobus 85. (...) Widzę stoją trzy autobusy, 85 jako trzeci. Dolatuje a kierowca zamyka mi drzwi przed nosem i wolno odjeżdża. Zdezorientowana stoję i widzę, że mijają dwa stojące autobusy i na wysokości wyjścia z dworca otwiera drzwi środkowe (cały czas jadąc). Dolatuje do drzwi (autobus cały czas wolno jedzie) i nie wiem czy wsiadać w biegu, czy on stanie. Decyduję się wsiąść...

O mały włos się nie przewracam w autobusie, za mną też ktoś wpada. Autobus zamyka drzwi i rusza. Podeszłam do kierowcy i pytam się dlaczego skoro otworzył drzwi nie stanął i dlaczego nie poczekał na resztę pasażerów?

Odpowiedział, że odjeżdża zgodnie z planem! (...) Co do punktualności odjazdów autobusów, to każdy miałby coś do powiedzenia. (...) Przykład z mojego dnia. Codziennie dojeżdżam do dworca autobusem 85, który na przystanku koło dworca powinien zjawić się 6<sup>36</sup> (sprawdziłam) jeśli zdąży się to raz na dziesięć dni to cud! Wracając z pracy autobus 85 z dworca powinien odjechać 15<sup>46</sup> a odjeżdża z reguły wcześniej itp. (...)

Zastanawiam się, kto decyduje o rozkładzie jazdy autobusów w Rumi. Czy Rumski Wydział Komunikacji? Może mógłby powołać komisję, która zweryfikowałaby obecny rozkład jazdy linii 85. Zupenie nie pasuje on do rozkładu jazdy kolei PKP. W końcu autobusy są dla pasażerów a nie odwrotnie. Na osiedlach Lotnisko oraz Szmelta mieszka bardzo dużo ludzi, dlatego więc mają płacić za drogie bilety miesięczne i chodzić pieszo, bo autobus odjechał minutę wcześniej.

*Elżbieta Dopke*

### W sprawie herbu Rumskiego

Nie widzę potrzeby zmiany herbu Rumskiego i to z wielu powodów.

Po pierwsze herb ten został zaprojektowany przez wytrawnych plastyków: Szulc Anny i Poltrywkę Józefa zamieszkałych w Chylonii, którzy nie jeden herb zaprojektowali i są znani w kraju i za granicą. W herbie tym są brane pod uwagę elementy które wiernie oddają specyfikę miasta Rumi. I tak: zębate półkole oznacza Fabrykę Urządzeń Okrętowych, ogólnie znane jako Fabryka Metal; litera "R" oznacza pierwszą literę od nazwy miasta; element liry oznacza znany Rumski chór, który swą pieśnią rozślawia Rumię w kraju i za granicą a teraz wszedł na stałe do kalendarza imprez im. ks. Onińskiego, które co roku odbywają się w Rumi (jest to impreza ogólnokrajowa i nie tylko); niżej są elementy haftu kaszubskiego, bo Rumia jest miastem kaszubskim; a że tło jest czerwone, to rzeczywiście kolor czerwony oznacza waleczność i krew bo tak naprawdę wiele przelano krwi w Rumi. Więc elementy w herbie Rumskim są całkownie uzasadnione.

Po drugie, jeżeli czerwień jest naprawdę nie pożądana w herbie to najpierw trzeba zmienić Godło Polskie czy flagę narodową Polską, bo tam też kapie od czerwieni. Ostate-

cznie kolor tła można zawsze zmienić na inny kolor.

Po trzecie do zmiany herbu musi się wypowiedzieć większość mieszkańców Rumi i to tych rdzennych wrośniętych z dziada pradziada.

Po czwarte w Rumi są naprawdę ważniejsze sprawy do załatwienia, jak kanalizacja, chodniki, drogi dojazdowe i wiele wiele innych spraw nie wspomnę już o rodzinach, które żyją na krawędzi ubóstwa.

Po piąte mieszkańcy Rumi już się przyzwyczaili, do tego herbu, który już trwa 35 lat.

Na zakończenie wspomnę tu, że miłośnicy już w Rumi takich ludzi nieodpowiedzialnych. Wymienię tu Kłosińskiego, który swoimi rozporządzeniami wyrządził miastu i mieszkańcom Rumi tyle zła i strat, że starsi mieszkańcy zapewne to jeszcze pamiętają a druga osoba, to niedawno temu, Pani Dyrektor MDK, naciągnęła władze miasta na paręnaście czy parędziesiąt milionów złotych. Byli to ludzie, którym absolutnie nie zależało na dobru naszego miasta.

Panie Burmistrzu nie wierzę, żeby Pan dał się nabrać na zmianę herbu, a tym samym, na wyrzucenie pieniędzy w błoto. Na to nas nie stać.

Listy w tej sprawie proszę kierować na adres redakcji.

Z poważaniem

*Bieszke*

### Dwie prawdy

Relacja mieszkańców z ul. Morskiej w Rumi:

Był słoneczny, styczniowy dzień, temperatura - kilka stopni powyżej zera. Od dwóch dni nie padał śnieg i kilkunastymetrowa warstwa bielili się w ogródkach i w mniej uczęszczanych miejscach. Pracownicy Straży Miejskiej, którzy dokładnie lustrowali ul. Morską uważali jednak, że nie posypane piaskiem chodniki są niebezpieczne i przystąpili do wypisywania mandatów. Właściciele

posesji nie zgadzali się z powyższą opinią i wychodząc na owe chodniki udowadniali, że nie wymagają posypania, gdyż są dokładnie odśnieżone.

Byli zdenerwowani i przeświadczeni o swojej racji. Nie zdołali jednak przekonać funkcjonariuszy, którzy straszili kolegium, a wobec jednego mieszkańca użyto ponoc wulgarnych słów.

*Dokończenie na str. 6*

### Stowarzyszenie Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów

Informacyjnie podaję do wiadomości, że na terenie naszego miasta powstała grupa inicjatywna **Stowarzyszenia Polskich Wynalazców i Racjonalizatorów**, której zadaniem jest zorganizowanie Koła Terenowego SPWiR w Rumi.

Naczelne władze - Krajowa Rada SPWiR - mieszczące się w Warszawie, udzieliły mi pełnomocnictwa do spraw organizacji Oddziału Wojewódzkiego w Gdańsku.

Z tej to racji postanowiłem między innymi zorganizować Koło Terenowe w moim miejscu zamieszkania.

Celem naszej inicjatywy jest współdziałanie w zakresie występujących zmian w ustroju gospodarczym w kraju i wprowadzenie w przepisach prawa wynalazczego zmian niezagrażających interesom twórców projektów wynalazczych.

W tej sytuacji zachodzi konieczność zrzeszenia zainteresowanych jednostek organizacyjnych i indywidualnych osób, którym tematyka wynalazcza leży na sercu i nie jest obojętna.

Zgodnie ze statutem celem Stowarzyszenia jest (w dużym skrócie):

- rozwijanie twórczości wynalazczej i racjonalizatorskiej,
- reprezentowanie i obrona interesów twórców projektów wynalazczych,
- udzielenie pomocy w opracowywaniu, zgłaszaniu, ochronie prawnej, wdrażaniu i upowszechnianiu projektów wynalazczych,
- upowszechnianie osiągnięć w zakresie innowacji oraz popularyzowanie wśród społeczeństwa wynalazczości i wybitnych twórców projektów wynalazczych,
- podnoszenie kwalifikacji twórczych wynalazców i racjonalizatorów oraz pogłębianie znajomości przepisów prawa wynalazczego,
- postulowanie i współdziałanie w doskonaleniu przepisów o wynalazczości oraz systemu bodźców materialnych i poza materialnych za twórczość techniczną,
- zwalczanie przejawów opieszałości i naruszeń, obowiązujących przepisów przy przyjmowaniu, rejestracji, ocenie, wdrażaniu i rozpowszechnianiu projektów wynalazczych oraz w zakresie obliczania wynagrodzenia i nagród dla twórców i osób współdziałających,
- rozwijanie zasad i form współpracy koleżeńskej i współzycia towarzyskiego wśród członków SPWiR,
- opiniowanie i zgłaszanie wniosków w sprawie wyróżnień i odznaczeń dla członków SPWiR.

Koło Terenowe w Rumi jest w trakcie organizacji, do jego powołania wymagana jest liczba co najmniej 10 członków.

Program SPWiR jest rzeczywiście bogaty i realny.

Obecnie na szczeblu centralnym prowadzone są prace marketingowe, umożliwiające selekcjonowanie na "Brussels Eurekę'93" najbardziej oryginalnych i wartościowych rozwiązań odpowiadających zaostrowanym przez organizatorów kryteriom udziału w "Eurece'93". Poprzez powstanie Koła Terenowego istnieją moiim zdaniem pewne możliwości zaspokojenia ambicji ludzi z pomysłem twórczym i wynalazczym, których na naszym terenie nie brakuje.

Jednak aktywność, pomysłowość i inicjatywa zależą będzie od ludzi, których ten temat działania zainteresuje.

Informacyjnie podaję, że zebrania SPWiR odbywają się w każdy pierwszy piątek miesiąca w Rumi, ul. Bema 24, o godz. 17<sup>00</sup>, na które serdecznie zapraszam zainteresowanych i sympatyków.

Informacje telefonicznie udziela się pod nr telefonu 711-455.

*Jerzy Ratajczak*



# Ratuszowa Kleka

**Uchwała Nr XXXVI/255/93**

**Rady Miejskiej Rumi  
z dnia 28 stycznia 1993 r.**

w sprawie zmiany nazwy ulicy Karola Marksa na ulicę Juliusza Słowackiego

**1**

Zmienia się nazwę ulicy Karola Marksa na ulicę imienia Juliusza Słowackiego.

**2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący  
Rady Miejskiej Rumi  
Ludwik Bach*

## Uzasadnienie

Mieszkańcy ulicy Karola Marksa w Rumi zwrócili się z wnioskiem o zmianę dotychczasowej nazwy swojej ulicy na ulicę imienia Juliusza Słowackiego.

Ulica Juliusza Słowackiego i ulica Karola Marksa tworzą skrzyżowanie z ulicą Różaną.

Ze względów funkcjonalnych należałoby połączyć te ulice i nadać im jedną nazwę.

Dlatego należy uwzględnić wniosek mieszkańców i zmienić nazwę ulicy Karola Marksa na ulicę Juliusza Słowackiego.

**Uchwała Nr XXXVI/252/93**

**Rady Miejskiej Rumi  
z dnia 28 stycznia 1993 r.**



*fot(f)*

w sprawie przeznaczenia obiektu stanowiącego własność Gminy położonego w Rumi przy ul. Zawadzkiego 8 A na potrzeby Miejskiego Domu Kultury w Rumi.

**1**

1. Rada postanawia przeznaczyć obiekt stanowiący własność Gminy, położony w Rumi przy ul. Zawadzkiego 8 A (po Pralni Chemicznej "Śnieżka") na potrzeby Miejskiego Domu Kultury w Rumi.

2. Rada zobowiązuje Zarząd Miasta do zabezpieczenia w budżecie miasta na 1993 rok środków finansowych na prace związane z adaptacją tego obiektu na działalność kulturalną.

**2**

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

*Przewodniczący  
Rady Miejskiej Rumi  
Ludwik Bach*

## Uzasadnienie

Uchwałą nr XI/72/91 z dnia 24 stycznia 1991 roku Rada Miejska Rumi przeznaczyła obiekt przy ul. Zawadzkiego 8 A po byłej Pralni Chemicznej "Śnieżka" do sprzedaży w drodze przetargu.

Trzykrotne przetargi nie dały rezultatów, nie znaleziono również osób chętnych na zagospodarowanie tego obiektu w inny sposób. Obiekt do chwili obecnej nie jest wykorzystany i ulega dewastacji. Zarząd Miasta analizował różne sposoby wykorzystania tego obiektu. Ponieważ w mieście brakuje placówek kulturalnych, a obecny budynek Miejskiego Domu Kultury jest w bardzo złym stanie technicznym i ponadto ze względu na zbyt bliskie usytuowanie w stosunku do ulicy Sobieskiego, utrudnia widoczność użytkownikom tej ulicy i w przyszłości może ulec całkowitej likwidacji.

Zarząd Miasta uznał za celowe przeznaczenie obiektu po byłej Pralni Chemicznej na potrzeby Miejskiego Domu Kultury.

Uznano także, iż należy zabezpieczyć w tegorocznym budżecie środki finansowe na adaptację tego obiektu na działalność kulturalną.

\*\*\*

## Informacja z zadań wykonanych przez Wydział Budownictwa i Architektury Urzędu Miasta Rumi w 1992 r.

Wydział Budownictwa i Architektury Urzędu m. Rumi zajmuje się sprawami dotyczącymi urbanistyki i architektury miasta. W 1992 r. wydano 400 pozwoleń na budowę, w tym zawarto pozwolenia na budowę domów jednorodzinnych, pozwolenia na budowę obiektów handlowych, pozwolenia na przyłącza wody, gazu, kanalizacji sanitarnej.

W 1992 r. Wydział Bud. i Arch. dokonał odbioru obiektów bud. mieszkaniowego jednorodzinnego w ilości szt. 36

- obiektów handlowych, szt. 10
- bud. produkcyjne, szt. 2
- bud. gospodarczych i innych, szt. 5
- bud. wielorodzinne, szt. 2 - 4 kond.

Oprócz pozwoleń na budowę wydział Bud. i Arch. wydaje dokumenty upoważniające do przygotowania dokumentacji technicznej w formie informacji o terenie i wskazań lokalizacyjnych. W br wydano 795 szt. ww dokumentów. Wydano również 40 decyzji upoważniających do podziału działek budowlanych. Reasumując

Wydział Bud. i Arch. w 1992 r. przygotował 1235 szt. dokumentów dotyczących spraw budownictwa w mieście Rumi.

Wydział prowadzi sprawy dotyczące również samowoli budowlanych, których ilość wynosi 12 szt. Przygotowano dokumenty dotyczące rozbiórki trzech obiektów tj. część bud. mieszkalnego, garaż i bud. gospodarczy. Wydział Bud. i Arch. prowadzi kontrolę w terenie samowoli oraz dokonywania odbiorów obiektów użytkowych, w przypadku nie dopełnienia formalności pracownicy są upoważnieni przez p. Wojewodę Gdańskiego do nakładania mandatów karnych w wysokości 500 tys. zł. W przypadku nie podporządkowania się do zastosowanych zaleceń wydział kieruje sprawy do kolegium ds. wykroczeń. Na terenie miasta są sytuowane różnego rodzaju reklamy, które również otrzymują z Wydz. Bud. i Arch. decyzję na usytuowanie.

Reklamy ścienne na budynkach Wejherowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zostały opracowane przez Wojewódzkiego Plastyka i opiniowane przez Wydział Bud. i Architektury.

#### Perspektywy rozbudowy miasta Rumi dotyczące handlu

- została opracowana koncepcja urbanistyczno-architektoniczna centrum handlowo - bankowego na skrzyżowaniu ul. Starowiejskiej i ul. Dąbrowskiego.

Wzdłuż ulicy Dąbrowskiego zaprojektowano ciągi handlowo - mieszkalne zakończone na narożnikach z ul. Gdańską zabudową bud. ratusza miejskiego i bud. kawiarni.

#### Budownictwo komunalne

Została zaprojektowana koncepcja zabudowy dogęszczenia osiedla przy ul. Reja w Rumi budynkami komunalnymi dwukondygnacyjnymi w ilości 4 sztuk.

#### Sacre

Kościół zlokalizowany w Rumi przy ul. Sabata i Wałowej charakteryzujący się piękną sylwetką architektoniczną szybkimi krokami zbliża się do momentu zakończenia budowy.

#### Kultura

Wydział Budownictwa i Architektury zatwierdził projekt modernizacji i przebudowy budynku Domu Kultury w Rumi przy ul. Sobieskiego. Przebudowa Domu Kultury przyczyni się również do poprawienia widoczności w momencie wyjazdu z parkingu przy Urzędzie m. Rumi.

#### Oświata

Została odebrana w Rumi przy ul. Chyłońskiej szkoła ekologiczna jako obiekt tymczasowy.

#### Drogi

Opracowano projekty techniczne dróg na Wzgórzu Markowca: ul. Leśna, Podgórna, Wałowa, opracowano również korekty projektów tech. dróg ul. Sosnowa, Topolowa, Świerkowa, Grabowa, Brzozowa, Chełmińska.

Opracowano projekt techniczny ul. Cz. Kosynierów.

#### Sport i rekreacja

Została opracowana koncepcja zabudowy ciągu wzdłuż rzeki Zagórskiej Strugi w projekcie przewidziano: ścieżki spacerowo - rekreacyjne, ścieżki zdrowia, tereny zabaw dla dzieci, ogródki jordanowskie, ścieżki rowerowe, boiska sportowe, zieleń parkowa, zieleń izolacyjną, tereny pod obiekty kubaturowe mieszczące basen kryty, zespół odnowy biologicznej, zespół sal sportowych, pensjonat, istniejące obiekty przewidziano do adaptacji na zespół kulturalno-rozrywkowy (dyskoteka, wideo, zaplecze kąpieliska, zespół gastronomiczny).

Na rzece Zagórskiej Struga projektuje się zbiornik rekreacyjny spełniający również funkcję zbiornika retencyjnego dla rzeki. W środku zbiornika przewiduje się wyspę z kręgiem tanecznym i muszlą koncertową.

Rok 1992 był okresem dużego nasilenia ruchu budowlanego w szczególności dot. to budownictwa jednorodzinnego, obiektów handlowych bud. wielorodzinnego i bud. produkcyjnych.

## Kolumnę tę wykupił i redaguje Zarząd Miasta

### Dwie...

*dokończenie ze str. 4*

Okazało się to nad wyraz skuteczne, gdyż tylko jedna osoba nie przyjęła mandatu i zdecydowała się bronić swoich racji przed kolegium. Pozostali otrzymali mandaty różnej wysokości. I tak chora kobieta leżąca w łóżku 150.000,- zł inny właściciel 50.000,- zł jeszcze inny 200.000,- zł.

Po rozmowie z mieszkańcami redaktor udał się do komendanta Straży Miejskiej, p. Warzewskiego w celu wyjaśnień. Oto one:

W tym dniu było śliśko i na ulicy Morskiej nieuporządkowana była jedna strona.

Właściciele posesji byli upomnieni dzień lub dwa wcześniej.

Art. 101 wyznacza grzywnę do 500.000,- Pan Warzewski ustalił od 200.000,- do 300.000,- zł.

O wysokości mandatu decyduje funkcjonariusz. On również ustala czy w tym dniu chodnik wymaga posypania, czy nie.

Funkcjonariusz Straży Miejskiej twierdzi, że mieszkaniec na ul. Morskiej zachował się zbyt nerwowo.

Komendant stwierdził, że nie skierowano w tym dniu sprawy do kolegium.

Na moje pytanie co mają robić właściciele rozpoczynający rano pracę pan komendant stwierdził, że należy w razie potrzeby wstać o godzinę wcześniej by uprzątnąć chodnik

PS. Sprawa - skąd brać piasek do posypywania chodników, w dalszym ciągu jest aktualna.

### "MANEKINY" W ŁODZI



W dniach od 14 do 18 grudnia grupa teatralna "Manekiny" (tj. w większości uczniowie LO w Rumi ale nie tylko) pod opieką P. Prof. Bożeny Augustyniak była na sesji uczniowskiej w Łodzi poświęconej pamięci Brunona Schulza.

Jako szefowa zespołu nie ukrywam wielkiej radości i zadowolenia, ponieważ nasze przedstawienie zostało przyjęte niezwykle entuzjastycznie i gorąco. Interesujący był zresztą sam udział w sesji, na której rozmaite, ciekawe tematy prezentowane były w różnorodnych formach.

Nie mogę oprzeć się pokusie, aby nie wspomnieć jeszcze o takim drobnym fakcie,

że lokalna łódzka telewizja w magazynie kulturalnym dwukrotnie nadała program, który był rejestracją fragmentów naszego przedstawienia. Pierwszy wyemitowany był, kiedy pełni wrażeń Pomorzanie wracaliśmy do Gdyni, drugi, dłuższy, nadano kilka dni po Nowym Roku (taśma do wglądu). Miło nam również było, że już pierwszego dnia

radiowe łódzkie wiadomości nadawały, iż na sesję Schulzowską przyjechał teatr z Rumi. Wspomnieć chciałabym jeszcze, że czas spędzony w Łodzi wykorzystaliśmy maksymalnie (zwiedzaliśmy np. Muzeum Miasta Łodzi mieszczące się w dawnym pałacu Poznańskich, obejrzelśmy świetną sztukę Shaffera "Tutam").

Na koniec pragnę w imieniu p. Profesor i zespołu podziękować naszemu sponsorowi Panu Mirosławowi Jankowskiemu (firma CLIVENT-SERVICE), który pokrył w większości nasze wydatki związane z pobytem w Łodzi.

*Szefowa grupy teatralnej "Manekiny" ,Sylvia Tomasik uczennica kl.IV d LO Rumia*

## Szpakowisko '93



W dniach od 1 do 5 lutego w Szkole Podstawowej nr 6 w Rumi odbył się zlot młodzieży z całej Polski organizowany przez ks. Andrzeja Szpaka. W tym roku do Rumi przybyło 130 osób ze wszystkich stron i zakątków kraju. Po raz pierwszy zlot w Rumi odbył się rok temu w Szkole nr 2.

4 pod adres:

ZAMKOTOWICZ MONIKA

ul. Wojska Polskiego 21

37-620 Horyniec Żdrój

z dopiskiem „Dla Darka”

Aby zrozumieć atmosferę „Szpakowiska” trzeba to sanemu przeżyć. Choć ostatnio pojawia się coraz więcej nowych ludzi i zaczyna się robić niekiedy trochę obco to jednak duch „Szpakowiska” od wieków pozostaje niezmienny i dla chętnych odczuwalny.

### Co pan narobił, panie dyrektorze?

Swojej gościny ks. Andrzejowi i jego młodzieży udzielił dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6. Poświęcając swój prywatny czas udzielił schronienia przybyłej młodzieży. Nawet ci, co przybyli za wcześnie znaleźli u niego życzliwą dłoń. Dla potrzeb młodzieży oddano salę gimnastyczną, kilka innych sal, kuchnię i zaplecze sanitarne. Pomocą służyły również panie kucharki i panie sprzątaczk. Reakcje mieszkańców były bardzo różne począwszy od życzliwości i serdeczności po wyrazy niezrozumienia i braku tolerancji.

Co pan narobił, panie dyrektorze? - pytali niektórzy mieszkańcy. Jedynym jednak ich zarzutem wobec przybyłych był ich „dziwny”, bo odmienny od przyjętych schematów, wygląd.

### Otwarty dla wszystkich

Na zlot przyjeżdżają bardzo różni ludzie. Są hipisi, punki, rastamani oraz osoby nie identyfikujące się z żadną ideologią. Łączy ich jednak chęć wyzbycia się w swoim życiu przemocy i nienawiści. Ks. Andrzej jest otwarty dla wszystkich.

### Życie dla innych

Korytarzem spokojnie przemyka młody człowiek średniego wzrostu i z bujną brodą. Po chwili rozpoczynamy rozmowę. Na wstępie dowiadujemy się, iż choruje na SM. Z biegiem czasu jest mu coraz trudniej poruszać się. Obecnie posługuje się specjalnym wózekkiem, który stał się prawie częścią jego ciała. Ze spokojem mówi, iż lekarze dają mu jeszcze 2 lata jako takiego chodzenia a potem...

Darek był studentem 4 roku, gdy zrezygnował z dalszej nauki aby poświęcić się całkowicie

pracy na rzecz innych ludzi. Od października 89 r. rozpoczął swoją wielką podróż. Jego celem jest dotarcie z pomocą do jak największej liczby osób. Robi to przez zbieranie tzw. „4”, które następnie zmieniły się dotychczas w 1350 wózków inwalidzkich, 21 przeszczepów szpiku kostnego, 35 wyjazdów na leczenie i 250 protez. Liczby mówią tutaj same za siebie. Za pośrednictwem „Gońca...” Darek chciałby zwrócić się do mieszkańców Rumi o nadsyłanie pasków kodowych z pierwszą cyfrą



Ogryzek swoją znajomość z ks. Andrzejem rozpoczął jako 13-letni chłopak. Jest jedną z wyróżniających się tutaj postaci. Ze względu na posiadane wykształcenie niesie pomoc medyczną w razie nagłej potrzeby.

### Chory dom

Przyjeżdżają by oderwać się od codzienności. Znaleźć miłość, przyjaźń, tolerancję i przede wszystkim Boga. Dla wielu z nich „Szpakowisko” zastępuje również ciepło rodzinne, którego pozbawieni są w ich, jak niejednokrotnie twierdzą, chorych domach. To właśnie ks. Andrzej podał swą pomocną dłoń zagubionemu narkomanowi i pomoże powstać z kolan. To tutaj wielu młodych ludzi odnajduje sens życia i wiarę w drugiego człowieka.

### Jest miejsce na Mszę św.,

którą codziennie odprawia ks. Szpak w sali gimnastycznej. Te Msze są czymś niezwykłym i trudnym do opisan. W mroku sali przy zapalonych świecach płyną słowa Pisma Św. oraz rozbrzmiewają rytmy wystukiwane na bębenkach na przemian z dźwiękiem gitary. Ci młodzi ludzie swoim zaangażowaniem udowadniają po co przyjechali na „Szpakowisko”. Łańcuch splecionych rąk utwierdza, że w ich jedności z Bogiem i ze sobą tkwi niezniszczalna siła przetrwania największych przeciwności życia. Wiedzą, że potrzebują się nawzajem.

mf  
fot(f)

## Dziecięcy karnawał

W czwartek, 7 stycznia, odbyła się w naszej szkole zabawa dla dzieci z klas młodszych. Ponieważ była to, naszym zdaniem, impreza wyjątkowo udana, chcemy podzielić się wrażeniami z czytelnikami „Gońca Rumskiego”.

Zabawa odbyła się w sali gimnastycznej, która w tym dniu wyglądała zupełnie inaczej niż zwykle. Ozdabiali ją mnóstwo serpentyn, świecidełek i różnokolorowych lampionów.

Pierwszym punktem programu był występ teatryku „Grotoska” z Sopotu. Spotkaliśmy się z naszymi ulubionymi postaciami z bajek. Aktorzy zapraszali nas do udziału w konkursach, pokazywali sztuczki magiczne i wspólnie z nami tańczyli. Ten występ nagrodzony został gromkimi brawami. Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, gdy pojawił się przed nami aniołek z workami pełnymi prezentów. Nasz worek był bardzo ciężki, ponieważ klasa jest dość liczna.

Po przerwie na wypicie herbaty i obejrzeniu upominków rozpoczęły się wspólne harce przy muzyce w rytmie disco. Nad aparaturą czuwali uczniowie klasy VIII a, którzy puszczali nam nasze ulubione utwory. W przerwach między tańcami odbyło się kilka konkursów. Najbardziej zainteresował nas konkurs na najpiękniejszy strój, ponieważ większość z nas starannie się do niego przygotowała. Pierwsze miejsce zdobył kolega z naszej klasy, Darek Łaski, w bajecznie kolorowym stroju kłowna.

Po emocjach związanych z konkursami znowu ruszyliśmy w tany. Zabawa była tak wyśmienita, że było nam bardzo przykro, kiedy pani dyrektor ogłosiła zakończenie balu.

Do dziś jeszcze przeżywamy te niezapomniane chwile. Chcielibyśmy, aby Komitet Rodzicielski, który zafundował nam tę imprezę, częściej organizował podobne niespodzianki.

*Uczniowie klasy III c  
ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Rumi*

## Zabawę choinkową dla dzieci zorganizował

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów przy Komendzie Rejonowej w Rumi

Sponsorami imprezy byli następujący biznesmeni z miasta Rumi i Redy:

1. Zespół estradowo-cyrkowy "Baj-Baj" przygotowany przez dyrektora artystycznego - menagera firmy "Widrol" - mgr Adama Relidzyńskiego, który przygotował scenariusz przedstawienia.
  2. Handel obwoźny Artykułami Spożywczymi - Waldemar Dombrowski - Reda
  3. Firma Instalacyjno-Budowlana INSBUD-WYBRZEŻE - Eugeniusz Kukliński
  4. Delikatesy i sklepy cukierniczo-tekstylne - Mirosław Kniaziew
  5. Salony Meblowe - Tadeusz Grzenia
  6. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe RODAN - Piotr Jarosiewicz
  7. S-ka ALMET - Produkcja Żaluzji - Krzysztof Kłyk
  8. Sklep z Artykułami Chemicznymi - Eugeniusz Kęska
  9. Firma Produkcyjno-Handlowa "Justynka" - Kazimierz Plotzke - Reda
  10. Sklep Spożywczy - Bogumiła Łuszczewska
  11. Sklep Spożywczy - Marek Treła
  12. Artykuły Motoryzacyjne i Przemysłowe - Z. Czerwiński
  13. Przedsiębiorstwo Produkcyjne NORD-PLAST - Zygfryd Prabucki
  14. Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe NINEX - Maria Pawlikowska - Józwiak
  15. Zakład Opakowań Foliowych PAKFOL - Jan i Henryk Mereccy
- Zabawę prowadził - Wojciech Grudnowski



# ON JEDNAK DO DOMU POWRÓCIŁ



fot. E. Szreder

Podczas katastrofy na pokładzie promu "Jan Heweliusz" znajdowały się 63 osoby sześciu narodowości, w tym 5 kobiet i dziecko. Załoga liczyła 29 osób, pozostali podróżni to 28 kierowców i 3 osoby towarzyszące oraz 3 osoby pływające służbowo. W akcji ratowniczej międzynarodowej służb nawodnych i powietrznych Niemiec, Danii i Polski zdołano uratować 9 polskich marynarzy.

Wśród uratowanych jest 34-letni BOGDAN ZAKRZEWSKI z Wejherowa, pełniący na promie funkcję kucharza pokładowego. Oto jego relacja:

## CISZA PRZED BURZĄ

13 styczeń 1993 r. Prom kolejowo - samochodowy „Jan Heweliusz” pływający na trasie Świnoujście - Ystad wypłynął z portu z pewnym opóźnieniem. Na kilka godzin przed wypłynięciem stęskniona za dziećmi stewardesa Teresa Sienkiewicz dzwoni do domu. Robiła to co drugi dzień. „Kochani, nie martwcie się o mnie. Jest mi tutaj dobrze, na jedzenie nie narzekam. Był sztorm, ale już ucichło. Dzisiaj wypływamy. Dorotka, jak sobie radzisz w szkole? Michałku, słoneczko, ucz się pilnie. Słuchajcie i pomagajcie babci. Mamusia kocha was i całuje. Za kilka dni znów będę z wami. Pa...”

To fakt sztorm ucichł i nic nie zapowiadało takiego huraganu. Sztorm jaki zapowiadał 6-7 w skali Beauforta był normalny. Do 3<sup>00</sup> była dobra widoczność. Promy „Heweliusz” i „Silesia” płynęły w niewielkiej odległości od siebie. W kuchni dyżur pełnił kucharz Bogdan Zakrzewski. Pracy w tym dniu miał dużo, bo do późnych godzin nocnych wydawał posiłki dla kierowców. Zajął się także przygotowywaniem menu na dzień następny: na obiad miały być kurczaki z

frytkami. Spać położył się około godziny pierwszej.

## UWAGA! UWAGA! OGŁASZAM ALARM OPUSZCZENIA STATKU...

Okolo godz. 4<sup>30</sup> Zakrzewskiego przebudził dzwonek z informacją kapitana: „Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm opuszczenia statku.” Prom znajdował się wówczas 20 mil morskich od Rugii i ok. 70 km od Świnoujścia. Mówi Bogdan ZAKRZEWSKI:

„Komunikat kapitan powtórzył w języku angielskim. Dziwię się sam sobie, ale w spokoju i opanowaniu naciągnąłem na siebie koszulę i kurtkę. Od dołu ubrany byłem w piżamę, a buty założyłem na gołe stopy. Następnie czym prędzej nałożyłem kombinezon ocieplany. Niestety, nie udało mi się dopiąć go do końca. Na kombinezon, dla bezpieczeństwa włożyłem jeszcze kamizelkę ratunkową. Wybiegłem w stronę pokładu. Prom był już tak przechylony (30 stopni), że szedłem po ścianie. To, co było przedtem ścianą stało się teraz pokładem. Po drodze spotkałem Teresę, której pomogłem założyć kombinezon. Była zdenerwowana... Powietrze było pełne pyłu wodnego, a wysokie góry zimnej wody przewracały człowieka. Paniki jednak nie było. W spokoju podawaliśmy zerwanym ze snu kierowcom kamizelki ratunkowe. Statek tymczasem leżał już na burcie i powoli pogrążał się w szalejącej morskiej toni. Kapitan Ułasiewicz do końca starał się ratować ludzi. Od początku do końca stał z megafonem w ręku, przekrzykując morski żywioł, mówił co należy robić, wzywał do opanowania i spokoju. Otworzyliśmy 7 tratw znajdujących się na promie. W obawie o ich utratę nie spuszczałyśmy ich do wody. Silny wiatr i szalejące morze na pewno by je porwały. Staliśmy więc przy nich w pełnej gotowości.”

## TERESA, OBUDŹ SIĘ! TERESA, MASZ DZIECI...

W pewnym momencie tratwy usiadły na lodowatej wodzie. „Heweliusz” powoli zaczął osiadać na dno. Ci, którzy znaleźli się na tratwach rozpoczęli walkę o przetrwanie. W jednej z czterech uwiązanych do siebie tratw znalazł się Bogdan Zakrzewski:

„W pierwszej tratwie było nas jedenaśtu. Na dłuższą metę pływanie w tak przeciążonej tratwie było niebezpieczne. Postanowiłem przesiąść się do sąsiedniej tratwy, w której zauważyłem oficera pożarowego Janusza Subickiego. Gdy tylko dobiła, natychmiast przesiadłem się do niej. Oprócz oficera pożarowego byli w niej dwaj kierowcy. Z zewnątrz dochodził przeraźliwy głos Teresy. Wzywała pomocy. Wyjrzałem na zewnątrz: było ciemno, zimno, a fale zalewały tratwę. Szalał huragan z szybkością 160 km na godzinę, była to 13 w skali Beau-

forta. Siedzieliśmy podkurczeni i zalani wodą po pas. Tratwą rzucało w różne strony. Próbowałem zawiązać dwa wejścia tratwy, przez które cały czas i z ogromną siłą wlewała się wzburzona i lodowata woda. Nie udało się. Nagle jedna z ogromnych fal wrzuciła do naszej tratwy półprzymotną Teresę Sienkiewicz. Złapaliśmy ją. Była w ciężkim stanie, cały czas jęczała. Próbowaliśmy ją docucić. Nie reagowała. Zacząłem więc krzyczeć: „Teresa! Obudź się! Teresa, masz dzieci. Teresa, Teresa...” W pewnym momencie z trudem odrzeka „Co?” Było to jej ostatnie słowo. Już więcej nic nie powiedziała. Nieprzytomna leżała w wodzie i trzymała się za kapok.

Sytuację rodzinną 39-letniej Teresy znali wszyscy. W ubiegłym roku, w lutym zmarł na zawał mąż Teresy. Było to na norweskim statku. PLO zaproponowały jej pracę w firmie przy obsłudze kserokopiarki. Niskie zarobki zmusiły Teresę do pływania. Była stewardesą. Miała dwoje dzieci: 10-letnią Dorotkę i 8-letniego Michałka.”

## HENIU, TRZYMAJ SIĘ! TY JESTEŚ MŁODY, TY MUSISZ PRZEŻYĆ!

Wspólnie z Zakrzewskim na tratwie przebywało dwóch kierowców. Starszy "dziadek" i młodszy Heniu. Podtrzymywali się wzajemnie na duchu:

„Doskonale pamiętam ich rozmowę. Pozostanie ona w mej pamięci do końca życia: Dziadek, trzymaj się! Heniu, ty się trzymaj. Ty jesteś młodszy. Ty musisz przeżyć! Dziadek, a ja nie wiem, czy dam radę. Heniu trzymaj się. Dziadek, ja nie mogę. Heniek był przygnębiony i zrezygnowany. Poprosiłem go, aby podtrzymywał głowę Teresy, aby się nie utopiła. Ja tymczasem wciągnąłem do naszej tratwy kolejnego rozbitka. Był nim II oficer Mariusz Schwebs, który unosił się na powierzchni wody.

Kolejna osoba uratowana!

Huragan jednak nie ustawał i był bezwzględny. Wysokie fale podrzucały naszą tratwę w różne strony: raz byliśmy na fali raz pod nią. Twarze nasze zalewane były przez cały czas zimną wodą, a ciało przemarznięte do szpiku kości. Kiedy wreszcie nadejdzie pomoc? Czy w ogóle nadejdzie? Ja również powoli zaczynałem wątpić.”

## WIERZYŁEM W NICH CAŁKOWICIE!

„W pewnym momencie usłyszałem warkot helikoptera. Zniżył się nad naszą tratwą.

Był ratunek! Pomyślałem: już teraz nie mam nie może się stać, wystarczy poczekać 5, 10 minut i będziemy uratowani. Czekaliśmy na ratowników. Wierzyłem w nich całkowicie. Byliśmy przecież wyczerpani. Sześć żywych osób czekało na pomoc... Nie-



stety, linka ratownicza wyrzucona z helikoptera przewróciła tratwę do góry dnem. Nagle znalazłem się w głębokiej wodzie. Uchwyciłem się tratwy przy której się znalazłem. Do środka wciągnął mnie motorzysta Jurek Petruk. Pod przewróconą tratwą zostały 4 osoby: dwóch kierowców, Teresa i oficer pożarowy Janusz Subicki. Nie byli w stanie spod niej wypłynąć. Przez dwie godziny wołali o pomoc! Dziadek i Heniu, którzy tak podtrzymywali się na duchu zginęli.

Motorzysta Edmund Brzeziński zaplątany w linkę, która przewróciła tratwę został przez helikopter podciągnięty do góry i spadł do wody z wysokości 10-15 m. Walczył jednak dalej o życie. Ze śmigłowca spuszczone siodełko i Edmund Brzeziński został uratowany."

## ARKONA ZNACZY ŻYCIE

Na dworze już świtało. Nagle w okolicy tratwy, w której siedział Zakrzewski pojawił się niemiecki holownik ratowniczy "Arkona". Uradowani robotnicy zaczęli krzyczeć w stronę statku:

"Statek podpłynął do nas. Wysokie fale

czworakach powlokłem się do nadbudówki. Tam czekał na mnie Grzegorz Sudwoj. Była godzina 8<sup>30</sup>.

## ROZCZAROWANIE

"Byłem święcie przekonany, że na "Arkonie" ogrzeje się, wypije ciepłą herbatę i okryje się ciepłym kocem. Poprosiłem niemieckich ratowników o pomoc przy zdjęciu kombinezonu ocieplanego. Był wypełniony zimną wodą. Teraz wiem, że była to moja największa głupota. Zostałem w mokrej piżamie. Niemcy dali nam do okrycia cienutką kołderkę. Trzęśliśmy się z zimna. Okazuje się, że na "Arkonie" zmarłem najmocniej. Byłem zawiedziony. Nikt nam nie zaproponował gorącej herbaty. W szpitalu w Sassnitz znalazłem się dopiero o godz. 14<sup>00</sup>."

## NAJMOCNIEJ PŁAKAŁ ŁUKASZ...

Tymczasem w Wejherowie toczyło się normalne życie. Żona kucharza, Mirosława o wypadku "Heweliusza" dowiedziała się w południe. Była akurat w pracy:

"Pierwszy odruch – ziemia rozstała mi się pod nogami. Szok. Nie mogłam wydać z siebie głosu. Miałam jednak jakieś wewnętrzne przekonanie, że mój mąż żyje. On musi żyć! Z takim przeświadczeniem czekałam na pozytywne wieści. Najmocniej płakał Łukasz! Miałam w sobie tyle siły, że potrafiłam podtrzymać go na duchu. Tatusi żyje – mówiła – Tatusi musi żyć! On jednak nadal płakał. Około godziny 17<sup>00</sup> w specjalnym wydaniu "Wiadomości" dowiedziałam się, że Bogdan żyje. Wiadomość tą potwierdził telefon z PRO. Odetchnęłam z ulgą."

fot E. Szreder

rzucały naszą tratwę i uderzaliśmy o burzę "Arkony". Taka sytuacja była niebezpieczna, gdyż mogliśmy być zmiążdżeni. Widząc, co się dzieje ratownicy z "Arkony" zrzucili na burzę siatkę. Pierwszy rzucił się na nią as. elektryka Grzegorz Sudwoj. Szczęśliwie wdrapał się na pokład. Teraz przyszła kolej na mnie. Ciężko mi było złapać się siatki, która leży na tańczącym w różne strony statku. Teraz albo nigdy. Wydawało mi się, że jestem jeszcze silny. Nabrałem odwagi i zawisłem na siatce. W pewnym momencie poczułem, że nie dam już rady ruszyć się z miejsca. Trzymałem się kurczowo siatki i razem z "Arkoną" byłem raz w wodzie, raz na powierzchni. Koledzy, którzy obserwowali mnie z tratwy byli przekonani, że jestem połamany. Ja jednak postanowiłem walczyć. Nogę miałem wplątana w liny. Przez 15-20 minut bezskutecznie próbowano mnie z nich wyciągnąć. Widząc co się dzieje, czterech mężczyzn z "Arkony" zaczęło wciągać mnie na pokład. Krążki metalowe przy siatce wciągały mi się w szczękę – był to ból nie do opisania. Krzyczałem. W końcu znalazłem się na pokładzie. Zostałem uratowany. Na

## TERAZ JUŻ NIGDY NIE PUSZCZĘ CIĘ W MORZE!

W tym przypadku człowiek okazał się silniejszy od morskiego żywiołu i do końca walczył o przetrwanie. Bogdan Zakrzewski wrócił do szczęśliwej żony i dzieci. Przywitanie było wzruszające. Małżonkowie trwali w objęciach przez dłuższy czas. Bez słów. Mały Łukasz rzucił się tatusiowi na szyję, po czym łamiącym głosem rzekł:

TERAZ JUŻ NIGDY NIE PUSZCZĘ CIĘ W MORZE!

W tych tragicznych chwilach rodzinę Zakrzewskich nie opuszczali przyjaciele i znajomi.

Jak podają środki masowego przekazu wrak "Jana Heweliusza" leży na głębokości 25 m pod wodą, na lewej burcie, nie ma dziur i zachował szczelność. Wewnątrz zatopionego statku nie odnaleziono żadnych ciał ofiar katastrofy.

15 osób nadal uważa się za zaginionych...

Marek Lubowiecki

## Opłatkowe spotkanie polityków

Staraniem Gdańskiego Regionu ZChN w niedzielę 24 stycznia w Białej Sali Ratusza Głównomińskiego w Gdańsku odbyło się spotkanie katolickich środowisk politycznych i społecznych. Taką formułą, jako strona zapraszająca, wymyślił ZChN po to, aby móc zgromadzić możliwie wszystkich przedstawicieli lokalnych środowisk działających w życiu publicznym i odwołujących się w swym działaniu do chrześcijańskich korzeni. Na spotkaniu tym zgromadzili się przedstawiciele różnych partii politycznych: ZChN, Stronnictwo Pracy, Stronnictwo Narodowe, Partia Konserwatywna, RdRu, Porozumienie Centrum, poseł KLD L. Mażewski i niezależny T. Bień oraz reprezentanci Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, Polskiego Forum Chrześcijańsko-Demokratycznego, Komitetów Obywatelskich, organizacji Kresowych Światowego Związku Żołnierzy AK, Związku Przyjaciół Pomorza KIK-ów, organizacji charytatywnych, "Solidarności" i rzemiosła.

Spotkanie to swoją obecnością zaszczylili ks. abp dr T. Gocłowski, wicepremier H. Goryszewski, wojewoda gdański M. Płażyński, senator J. Borzyszkowski i prezydent m. Gdańska F. Jamroz, rektor PG i UG prof. Witbrodt i prof. Gnoszko.

Uroczystość uświetnił swoim występem Chór "Continuo", który rozpoczął ją odśpiewaniem pieśni "Abba, Ojciec" przyjętej przez WAK jako swój hymn. Następnie prezes gdańskiego Regionu ZChN Jerzy Grzywacz w kilkuminutowym słowie wstępnym podzielił się swoimi refleksjami, których nicią przewodnią była myśl o potrzebie jednoczenia się we wspólnym działaniu ugrupowań politycznych o rodowodzie chrześcijańskim i refleksją o odpowiedzialności za swoją działalność katolików - polityków nie tylko przed społeczeństwem ale i przed Bogiem. Potem chór odśpiewał kilka starodawnych kolęd, po których zabrał głos wzruszony v-premier Goryszewski wskazując na konieczność budowania w Polsce społeczeństwa ładu, który uwzględniłby katolicką etykę i naszą wielowiekową tradycję.

Następnie ks. abp. Gocłowski nawiązując do zwyczaju dzielenia się opłatkami w pięknych słowach mówił o znaczeniu narodzenia się Boga - Człowieka i o pokoju dla ludzi dobrej woli, zaznaczając, że ta dobra wola szczególnie obowiązuje polityków. Potem nastąpiło dzielenie się opłatkami.

Spotkanie w miłej atmosferze trwało prawie 2 godziny i zgromadziło około 140 osób.

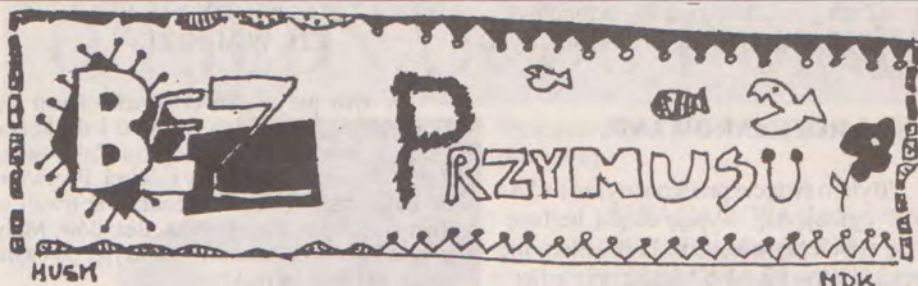
## NA LEKCJACH CAŁA KLASA MODLIŁA SIĘ ZA TATUSIA

Łukasz Zakrzewski, uczeń klasy III g w Szkole Podstawowej nr 8 w Wejherowie tak oto wspomina tragedię ojca:

"Bardzo tą tragedię przeżyłem i cały czas płakałem. O wypadku poinformowała mnie ciocia. Pocieszała mnie, że wszystko będzie dobrze i statek się uratuje. Wierzyłem w to. Razem z mamusią czekałem na dobre wiadomości.

Kiedy w piątek (w dzień tragedii) przyszedłem do szkoły koledzy bardzo mnie zaskoczyli.

Podchodzili do mnie i razem ze mną cieszyli się, że mój tatusi się uratował, że żyje. Moja wychowawczyni P. Gabrysia Elward oraz Siostra Teresa przez cały czas pocieszały mnie, a na lekcji religii cała klasa modliła się o zdrowie tatusia. Ja wieczorami odmawiałem dziesiątkę różańca."



### "Easy Rider"

Koncert grupy EASY RIDER w Miejskim Domu Kultury przebiegał pod hasłem "Czego Kaszub nie zna tego nie zeżre", inaczej, czego Kaszub nie zna na to nie przyjdzie. Tak właśnie było tym razem. Frekwencja na koncercie była tego dowodem. Przyjechała do nas wspaniała grupa bluesowa z Wrocławia i nikt z wyżej wymienionych o niej tutaj nie słyszał, ale znalazło się audytorium prawdziwych koneserów, którzy to stawili się liczenie na to, bądź co bądź, wydarzenie kulturalne. (Kiedyś słyszałem opinie pewnego znanego muzyka, który przyrównywał tę "kapelę" do dobrze nam znanej grupy DŻEM). Na wstępie programu posypał się grad standardów bluesowych i countrowych. W tym klimacie przebiegła ponad 1,5 godzinna prezentacja. Na szczególne uznanie zasługuje basista, który jest sędziwym weteranem muzyki i o grze na swym "diabelskim instrumencie" wie chyba wszystko oraz wspaniała perkusja, która nadawała wszystkim utworom niepowtarzalne brzmienie. Wokalu niestety nie da się pochwalić ponieważ był ledwie słyszalny. Lecz brak głosu wynagrodził nam wokalista wspaniałą grą na gitarze i nawet przydługie solówki nie mogły zakłócić przyjemnego odbioru występu. Wypadłoby teraz pochwalić organizację koncertu, lecz odbiegała ona od ideału. Znamy przecież przykłady koncertów "spłodzonych" przez MB HUSH & MDK, których aranżacja stała na wysokim poziomie. Od razu przy wejściu widać było pierwsze niedociągnięcia, do pewnego czasu wpuszczano ludzi do baru, a po godzinie 21 niewiadomo z jakiego powodu zamknięto podwaliny ulubionej przez miłośników dobrej muzyki przystani. Owi to goście baru w żaden sposób nie kolidowali z garstką przybyłych na koncert melomanów, ponieważ ci drudzy posiadali bilety oraz pieczątki upoważniające ich do wejścia na salę koncertową. Drugim mankamentem, który jak mi się wydaje już podczas czytania plakatu odstraszył przyszłe audytorium była cena biletu, która wynosiła 30.000,-zł, choć ta niedogodność jak można się spodziewać wynikała z umowy z zespołem oraz niezbędną armią obsługi (bramkarze, garderobiani, rekwizytorzy i kierownik MDK). Jednak nie wysokość honorariów powinna nas interesować, lecz sprawność techniczna zespołów. Podczas piątkowego występu zaprezentowała się również PANDA. Wydaje mi się, że o tej kapeli nie trzeba pisać. Na popularność wśród RUMIAN słusznie sobie zasłużyła wieloma udanymi koncertami na małej scenie. Na tak szybkie wejście na "rumski rynek muzyczny" wpłynęło niewątpliwie powinowactwo rodzinne z dobrze nam znanym "złotopalcym" gitarzystą Tadeuszem Wiśniewskim. PANDA zaprezentowała nam świetnie znany i lubiany program, (który, notabene, nie zmienił się od "zarania świata"). Jeśli wolno wtrącić mi w tym miejscu osobistą opinię to bawiłem się świetnie podczas prezentacji obu zespołów i nawet 30 min spóźnienia nie było mi w stanie zepsuć świetnego humoru. Uważam, że WARTO BYŁO! Naprawdę połączenie dobrej muzyki ze świetną zabawą to coś, co nie często zdarza się w zapomnianej przez Boga i ludzi RUMI.

CAMIL

### Witam Rumscy Metale!

Sorry za nieobecność w poprzednim numerze GR, ale byłem ciężko chory!

16 I roku pańskiego 1993 odbył się drugi DEATH METAL-owy koncert. Była to istna RZEŻ. Mam nadzieję, że wasze uszy już to odchorowały. Niestety nie wystąpił Neo Lithic (wypadła im w tym dniu studniówka) i Tenebris, ale w zamian zagrało SACRIVERSUM z Łodzi (Thanks tu Sosna). Koncert zaczął się o 17 i zagrały następujące kapele:

THE BLESSEDS (Olsztyn)  
DAMNATION (Gdynia) - debiut  
BEHEMOTH (Gdańsk) - debiut  
HEUORAZER (Gdynia) - debiut  
BLESSED (Gdańsk)  
ASPERGILLUS FLAVUS (Gdańsk)  
CENOTAPH (Gdańsk)  
CHRIST FLESH (Elbląg)  
i moi ulubieńcy  
ANATHEMIZED (Gdańsk)



Na koncert przybyło ok. 200 osób (mniej niż przewidywali organizatorzy). Strona techniczna imprezy była kiepska. Ale ze złego zawsze rodzi się dobro i tak więc publiczność miała lekko zaciemnioną salę i zabawa była extra. Koncert ten trwał aż do 23. Do końca wytrwali najtwardsi (m.in. "Ja" Ha Ha). Jak zwykle przy wejściu konfiskowano alkohol i ostre narzędzia. Impreza ta tak samo jak poprzednia, ta 28 XI, przebiegła w atmosferze przyjaźni i wzajemnego szacunku.

W efekcie tego jak i poprzedniego koncertu:

- Rumia została rozślawiona w Trójmieście (i nie tylko) jako miasto, które robi coś dla Nas (młodzieży), które jest do Nas przychylnie nastawione, darzy Nas zaufaniem i zrozumieniem.

Tutaj bardzo chciałbym podziękować Panu Burmistrzowi Miasta Rumi za okazaną pomoc i wsparcie.

- HUSH zyskał bardzo potrzebną mu reklamę

- rumska młodzież miała się gdzie wyszaleć (w sensie jak najbardziej pozytywnym).

I naprawdę nie wiem, dlaczego te koncerty nie spodobały się kierownikowi MDK w Rumi.

Cóż, na 20 II zapowiadałem podobny koncert z udziałem jeszcze lepszych kapel (myślałem o Sparagmosie i Mordorze), niestety, koncert ten się nie odbędzie. Nie będzie już więcej koncertów metalowych w MDK Hush. W ten sposób będziecie musieli jeździć np. na Orunię. Czego wam nie życzę. Recenzja ww koncertu w następnym GR

Acha, mam nadzieję, że spotkamy się 20 II w Poznaniu. Bilety po 100 tys. w Gdyni na dworcu.

TO NARA!

Sebastian SAS (Vincent)  
SCHADZKA

Droży czytelnicy!

Doszły mnie słuchy o tym, że mało miejsc poświęca się w naszej gazecie służbie zdrowia. Jest to prawda. Na łamach "bez przymusu" pragnąłbym troszeczkę to zmienić.

Przedstawię państwu pewną historię z życia rumskiego chłopca:

"Jestem mieszkańcem małego miasteczka Rumia. Jak to większość ludzi mam problemy z zębami i funduszami umożliwiającymi mi wędrować z duchem czasu i leczenie mych ząbków w prywatnych gabinetach.

Cóż, chcąc nie chcąc, młody lecz zacofany. Chwytam w dłoń mą legitymację ubezpieczeniową. Już nie z ezerwoną, ohydną, wstrętną, nieciekawą, pobrudzoną okładką, tylko ze zwykłą, szarą, nowo zakupioną okładką.

Chciałoby się ryknąć z radości! Lecz ból zębów pozwała!

Zary mary i staję przed gabinetem stomatologicznym w tutejszej przychodni. Tkwiłbym tu chyba przez całe moje życie niezauważony, gdyby nie moja tragedia.

Po "krótkim" dobijaniu się do drzwi słyszę leniwe

- Kto tam!

Odpowiadam przestraszony, lecz pełen zaufania

- To ja.

Po pewnym czasie otwierają się drzwi, do których blokuje mi wejście pani w białym fartuchu.

- Czego? - pyta.

- Ano, ja z bólem zęba, na kolanach błagam o wysłuchanie i choć o próbę zaradzenia mej niedoli.

- Wszystko zepsute! Plomb nie ma, prądu też, strzykawek i igieł również. Jestem ja i szczyby w oknach.

W takiej sytuacji, pomyślcie, ratunku nie znajdzie. Mylicie się. Już po chwili poczułem przyjacielskie klepienie po plecach. Podnosząc głowę ujrzałem tę skromną, dobrotliwą twarz państwowego stomatologa. Wszedłem z tajemniczym kwitkiem. Otrzymałem mały kwiteczek, ze strachem wsunięty mi do ręki, posiadał następującą treść:

- Jeśli Pan chce, aby wyleczył mu zęby, to mój gabinet prywatny stoi otworem.

Przeraziło mnie to. Wolność słowa i wyznania! Demokracja!

Wszedłem na zewnątrz. Ująłem mą tubę cynamu w dłoń i ryknąłem:

- Droży stomatolodzy, nie lękajcie się mówić głośno, prosto w oczy zapuchniętej twarzy - że owszem, można je, tzn. zęby, leczyć, lecz nie tu a tam!

Co to za różnica, mówię sobie. Otwieram drzwi mego mercedesa, wsiadam i odjeżdżam w prywatność z przystawianą sprawą. Z legitymacją ubezpieczeniową zaś zastanawiam się eo zrobić."

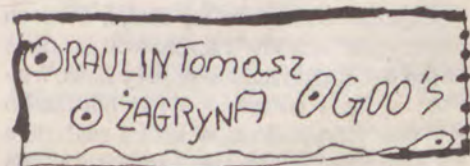
Tak droży czytelnicy brniemy ku lepszemu. Z poważaniem

C.D.N.

### KONSTYTUANTA

Pozwólcie się pomodlić  
Może Bóg to sprawi  
Aby zagrał nam pięknie  
Nasz panicz oddarty  
My jego rodacy  
Nie zwiemy się chamami

Go0's



Dr med. Jarosław Krzyżak

„SZLACHETNE ZDROWIE ...” (16)

## CHOROBA WIĘNCOWA SERCA - cz. 3.



Najgroźniejszym powikłaniem choroby wieńcowej serca jest **zawał mięśnia sercowego**.

Według różnych statystyk choroby serca a wśród nich zawał serca są najczęstszą przyczyną zgonu wśród ludzi. Na drugim miejscu plasują się choroby nowotworowe.

U około 40% osób ból zawałowy jest pierwszym objawem choroby wieńcowej, u pozostałych kolejnym okresem rozpoznanej dławicy piersiowej. Odsetek zawałów bezbólowych, wykrywanych przygodnym badaniem EKG, szacuje się na około 20%. Wsteczna analiza objawów pozwala wykryć u większości tych osób mało charakterystyczne, przemijające dolegliwości takie jak: duszność, znaczne osłabienie, objawy brzuszne. Zawał prawdziwie bezobjawowy występuje u około 4% chorych, najczęściej u osób starszych w przebiegu cukrzycy i nadciśnienia. Występuje się jako bliźny w badaniach EKG.

Typowy ostry zawał serca cechuje się zazwyczaj nagłym wystąpieniem objawów takich jak: ból (około 95%), lęk i niepokój

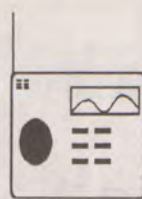
(90%), duszność (40%), zasłabnięcie (25%) i utrata przytomności (około 5%). U wielu osób można wykryć czynniki bezpośrednio związane z wystąpieniem zawału: nadmierny wysiłek fizyczny, napięcie emocjonalne, zabieg chirurgiczny. U połowy osób zawał pojawia się w czasie spoczynku, u około 20% podczas normalnej aktywności życiowej, a u 8% w czasie snu.

**Ból zawałowy** ma te same cechy co ból dławicowy. Jest bardzo silny, umiejscowiony w klatce piersiowej głównie zamostkowo, ale często obejmujący całą przednią jej ścianę. Określany jest jako tępy, gniojący, zaciskający, piekący lub rozrywający. Promieniuje do kręgosłupa, szyi, żuchwy, ramion, łokci, palców rąk a niekiedy także do nadbrzusza. Różni się od napadu dławicowego najczęściej większym nasileniem i przedłużającym się czasem trwania od kilkunastu minut do kilku godzin. Występuje znacznie czę-

ściej w spoczynku i nie ustępuje po Nitroglicerynie.

Zawał serca jest bardzo dramatycznym zdarzeniem. Według różnych statystyk pierwszy zawał serca ma przebieg śmiertelny u około połowy a nawet dwóch trzecich chorych. Do trzeciego zawału dożywa tylko około 5% chorych. Przeważająca liczba zgonów ma miejsce we wczesnym okresie zawału, jeszcze przed udzieleniem pomocy lekarskiej, tj. w domu, na ulicy lub w miejscu pracy. Według doktora Fultena spośród wszystkich chorych zmarłych na zawał serca, zarówno hospitalizowanych jak i pozostających w leczeniu ambulatoryjnym, 50% umiera w ciągu pierwszych 2 godzin od chwili wystąpienia objawów zawału. Wśród chorych, którzy trafiają do szpitala śmiertelność jest również wysoka i waha się w granicach 15-25% w zależności od możliwości leczniczych danego szpitala. Według doktora Bernsmiera u chorych leczonych w szpitalu 1/3 zgonów występuje w pierwszej dobie, 1/3 w ciągu tygodnia i 1/3 w okresie 2-5 tygodni. Bezpośrednimi przyczynami śmierci w świeżym zawał według doktora Chiche były: niewydolność krążenia u 41%, nagła śmierć u 32%, wstrząs sercowo-pochodny u 20% i powikłania zakrzepowozatorowe u 18% chorych. Najczęstszym, groźnym powikłaniem dla pacjenta bezpośrednio po zawał serca jest migotanie komór. Pomyślnie wyjście ze szpitala po pierwszym zawał obciąża chorego czterokrotnie zwiększonym ryzykiem śmierci. Według statystyk około 45% chorych nie przeżywa 12 miesięcy od wystąpienia pierwszego zawału. Zawał powtórny jest najczęstszym i najgroźniejszym powikłaniem późnego okresu choroby, bowiem częściej w porównaniu z pierwszym kończy się śmiercią. Nieuregulowane ciśnienie tętnicze, cukrzyca, zaburzenia lipidowe (miażdżyca), nadwaga, palenie tytoniu i nieregularne przyjmowanie leków nasercowych najczęściej przyspieszają ponowne wystąpienie zawału serca. Chory, który przeżył zawał serca lub choruje na przewlekłą chorobę wieńcową powinien być pod stałą opieką kompetentnego lekarza.

## JIMY RADYJKO RADZI...



Zakup sprzętu radiowo-telewizyjnego stwarza przeciętnemu człowiekowi nie lada problem. Jaki wybrać model magnetowidu, a jaki odbiornika satelitarnego? Jakimi kryteriami kierować się wybierając urządzenia, które

przez najbliższe kilka lat będą nam towarzyszyć w domu? Co kupić, aby eksploatacja sprzętu sprawiała wiele przyjemności, a nie była uciążliwa (np. podbieganie z pilotem na pół metra do telewizora aby zmienić program). Na pomoc sprzedawcy niestety nie możemy liczyć. Dlaczego? Najczęściej sprzedawca towaru, będąc miłą i sympatyczną panią, nie kwalifikuje się nawet do sprzedaży baterii oraz ledwie sobie radzi z prezentowaniem tylko podstawowych funkcji sprzętu (włączenie, wyłączenie, play itp). Jeżeli uda nam się trafić do sklepu, w którym obsługa jest zaznajomiona z parametrami poszczególnych urządzeń oraz potrafi w sposób przystępny o nich poinformować, to sprzedawca widząc laika po drugiej stronie lady wybiera model najdroższy na jaki kupującego stać lub gorzej - sprzęt który zalega u niego od miesięcy.

Przenośny czy stacjonarny. Czy urządzenie, które kupujemy będzie stało na jednym miejscu? Jeżeli będziemy często przenosić sprzęt pamiętajmy, aby jego wymiary nie utrudniały nam tego. Sprzęt przenośny charakteryzuje się podwójnym zasilaniem: z sieci i z baterii lub tylko z baterii. W tym przypadku wskazane jest stosowanie dodatkowego zasilacza sieciowego, co wiąże się z dodatkowym kosztem oraz utrudnieniem w eksploatacji. Należy pamiętać, że urządzenia przenośne, choć konkurencyjne cenowo odbiegają znacznie jakością dźwięku i obrazu od urządzeń stacjonarnych. Posiadają mniej funkcji przydatnych na co dzień oraz uproszczoną część mechaniczną, odpowiedzialną za jakość i niezawodność.

Jimy

W następnym numerze kupujemy magnetowid

Ks. Klimuszko radzi...

## Kiedy zachorujesz na GRYPE i nie opuszcza cię GORĄCZKA

Tlen jest niezbędnym składnikiem koniecznym dla życia człowieka, zwierząt i roślin. Narządem, który dostarcza czerpany z powietrza tlen dla organizmu są płuca. Każdy wdech powietrza do płuc wynosi 0,5 l. W tej ilości powietrza znajduje się 20% tlenu, który dociera do płuc, a z płuc krew transportuje go do tkanek całego ustroju. Z zanieczyszczonym powietrzem dostają się do płuc, niestety, również substancje szkodliwe w postaci pyłów, sadzy, spalin, a jednocześnie również groźne bakterie, zwane lasecznikami albo prątkami. Te wszystkie trujące czynniki niszczą płuca bezboleśnie aż do ich rozpadu i śmierci człowieka. Do niedawna gruźlica płuc zbierała ogromne żniwo śmierci wśród ludzi zwłaszcza Europy. Dopiero po drugiej wojnie światowej udało się nauce wynaleźć przeciw tej zmurze ludzkości skuteczną broń, dzięki której zasadniczo położono kres gruźlicy. Każdy pacjent leczący się na gruźlicę zarówno w czasie kuracji, jak i po

jej zakończeniu powinien pić zioła celem przyspieszenia regeneracji tkanki płucnej oraz zabezpieczenia jej przed ewentualnym nawrotem. Poleca się również wszystkim rekonwalescentom przebywającym przez jakiś czas na spacerach w lesie iglastym, na suchym terenie.

W następnym numerze zamieścimy zestaw ziółowy na GRUŻLICĘ PŁUC.

Tymczasem aby wyleczyć gripę lub zmniejszyć gorączkę powinniśmy przygotować zestaw składający się z następujących ziół:

1. kwiat bzu białego
2. kwiat lipy
3. kwiat słonecznika
4. kwiat więżówki błotnej (tawuła)
5. liść mącznicy lekarskiej
6. korzeń dzięgla lekarskiego
7. korzeń lubczyka ogrodowego

8. owoc maliny

9. owoc głogu dwuszyjkowego.

Każdy ze składników stosować po 50 g. Ta zasada obowiązuje przy wszystkich zestawach ziół.

Sposób użycia:

Wszystkie powyższe składniki zmieszać razem i wziąć kopsiastą łyżkę stołową tej mieszanki, zalać szklanką wrzątku i odstawić pod przykryciem na trzy godziny. Potem przecedzić, lekko podgrzać i wypić przed posiłkiem. Pić trzy razy dziennie, za każdym razem zioła zaparzać świeże. Ziół nie wolno gotować, ponieważ przez gotowanie tracą siłę leczniczej. Tracą bowiem witaminę C, olejki eteryczne oraz inne substancje lecznicze. Zioła należy pić powoli, spokojnie, z wiarą w ich skuteczność. Na koniec trzeba przypomnieć jak długo można pić zioła. Otóż po wypiciu całego zestawu ziół trzeba zrobić przerwę na 7 dni i potem zacząć pić taki sam zestaw. Po wykończeniu drugiego zestawu należy zrobić przerwę na 12 dni, a następnie wypić trzeci raz ten zestaw już w celach profilaktycznych.

Ziółko

Firma Handlowo-Produkcyjna

## SABINEX

poleca na miejscu i z dowozem:

- choinki, stroiki i dekoracje świąteczne
  - kartki grające
  - kwiaty sztuczne, drzewa
  - muszle morskie egzotyczne w dużym wyborze

pon.-piąt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>  
soboty 8<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Rumia, ul. Towarowa 31  
tel. 71-21-49

## GABINET LARYNGOLOGICZNY

M. BARZOWSKA - BIELSKA

lek. otolaryngolog

ul. Pomorska 19/38      Przechodnia Rejonowa  
wtorek, piątek      Rumia  
16<sup>30</sup> - 18<sup>30</sup>      ul. Derdowskiego  
tel.: dom. 71-16-55      gab. nr 11  
środa 16<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>

Wykonywanie testów  
ALERGICZNYCH

## KANCELARIA PRAWNICZA

# Alex

MEC. M. ALEKSANDROWICZ  
MEC. A. LISIAK

Gdynia ul. M. Focha 31  
20-61-45      22-45-50

- POŚREDNICTWO  
w obrocie nieruchomościami  
i ruchomościami-regulacja  
stanu prawnego gruntów
- OBŚLUGA  
prawna podmiotów gospodarczych  
zakładanie firm,  
uzyskiwanie koncesji i pozwoleń
- PORADNICTWO  
i prowadzenie spraw podatkowych
- PRYWATYZACJA  
przedsiębiorstw i przekształcanie  
własnościowe firm i zakładów

Profesjonalna i szybka obsługa  
Zapraszamy od 9 - 16

## Ajencja Usług Ubezpieczeniowych

Rumia, oś. Szmelta  
ul. J. Brzechwy 25  
(za SP nr 7)

mgr  
M. Kolczyńska



Zawieranie ubezpieczeń Rumia, Reda,

- samochodów OC, AC, NW
- mieszkań
- domów
- placówek handlowych i usługowych
- kosztów leczenia szpitalnego i innych

tel. 71-24-26

codziennie 9-14, 18-20, soboty 9-12

- turbo prędkość opalania
- niskie ceny
- miła, całodobowa obsługa



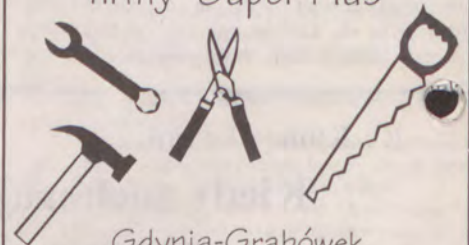
HOTEL  
FAL TOM  
tel.: 71-42-03

**Solarium!**  
światowej sławy firmy  
Ergo-Line  
gwarancją bezpiecznej  
opalenizny

Sklep  
METALOWY  
poleca:

narzędzia, armaturę  
hydrauliczną  
okucia budowlane, zamki  
papier ścierny, ruszta, elektrody  
tarcze do cięcia i szlifowania

firmy "Super Plus"



Gdynia-Grabówek  
ul. Morska 93, tel. 20-59-48  
Rumia, ul. Starowiejska 67  
czynny od 9 do 17



## AGENCJA DETEKTYWISTYCZNA SECURITY SERVICE

Koncesja Min. Spr. Wew. - K-2379/91

POLECA USŁUGI W ZAKRESIE:

1. OCHRONY OSÓB
2. OCHRONY MIENIA
3. DETEKTYWISTYCZNE

BIURO CZYNNE

CODZIENNIE PRÓCZ NIEDZIEL  
W GODZ. 9<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

Rumia, ul. Dąbrowskiego 119



71-34-78

## HURTOWNIA SPOŻYWCZA TERMAR

W WEJHEROWIE

Poleca towary takich firm jak:

Ovita - Opole - *Beliko, kaszki*  
ZPC Jutrzenka - Bydgoszcz - *słodycze itp.*  
Zakłady Mięsne - Grudziądz - *konserwy itp.*  
Wierchosławice - *galaretki, śnieżka itp.*

w cenach producenta  
oraz Malborskie Makarony MALMA  
cukier, kasze, mąki  
słodycze (Wedel, Skawa, itp.)  
i wiele innych artykułów

Zapraszamy codziennie w godz.

7<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

w soboty 7<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

Gdynia ul. Hutnicza 10

tel. 23-00-29

ORAZ:

WEJHEROWO - 1 Dyw. Panc. WP tel. 72-13-23  
KARTUZY - Dworcowa 2 tel. (058) 86-03-79  
KOŚCIERZYNA - Dworzec PKP - tel. (058)  
86-56-40  
LEBORK - Dworcowa (Ekspedycja)  
GDYNIA-CHWASZCZYNO - Rdestowa 3  
GDANSK MIAŁKI SZLAK - GIEŁDA - TRANSBUD

## Ceny ogłoszeń:

- ramkowe: 1 moduł podstawowy (6.5x5.5) -150tys.
- 1 strona + 150%
- ostatnia strona + 100%
- strona redakcyjna +50%
- cała strona: 2min zł
- drobne: do 15 słów -bezpłatne,  
16-naste i następne po 10tys, od słowa,  
zgłaszać telefonicznie tel. 71-24-47  
w godz. 9-17, tylko w dni powszednie
- za 5 powtórzeń ogłoszeń ramkowych,  
przy zapłacie z góry - 10% rabatu

Ogłoszenia przyjmujemy:  
- biuro redakcji, ul. Torowa 10  
- księgarnia Literka (Janowo)

# Salon meblowy

Rumia, ul. Grunwaldzka 75

tel.: 71-20-86

oferuje w ciągłej sprzedaży szeroką gamę mebli pokojowych i kuchennych po atrakcyjnie niskich cenach

Czynne:

pon. - piątek 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

sobota 10<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

## Sprzedaz na raty

### SERDECZNIE ZAPRASZAMY

również do naszych sklepów w

Gdyni, ul. Świętojańska 44  
tel.: 20-98-97 (dawna Desa)

Wejherowie, ul. Sobieskiego 276  
(deptak)

## Ośrodek Szkolenia Kierowców

# Widro!



Przyjmujemy zamówienia na kurs wszystkich kategorii: A, B, C, D, T, E i motorowery wg nowego systemu szkolenia i egzaminowania. Posiadamy podręczniki z najnowszymi testami

Biuro: Rumia, ul. Grunwaldzka 37, tel. 71-14-80  
Szkoła Podstawowa nr 2  
Spółdzielczy Dom Kultury  
Gdynia - Ciszowa  
Technikum Tworzyw Sztucznych  
Gdańsk - Osowa  
Szkoła Podstawowa

Usługi autokarowe

## Szkolimy obcokrajowców I



## Firma BARAT

Rumia ul. Bema 23  
tel.: 71-14-55

poleca:

- ekrany zgrzejkowe
- elastyczne taśmy izolacyjne
- hydrauliczne podnośniki do samochodów
- hydrauliczne gietarki do rur
- artykuły malarskie, gosp. domowego, zabawki

Zapraszamy codziennie w godz. 10 - 18

# Madera

Artykuły przemysłowe hurt - detal ul. Starowiejska 4A

Zapraszamy:

codziennie 10<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

w soboty 9<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>

tel.: 71-31-64

Oferujemy

- art. elektryczne, - farby
- gosp. domowe, emulsyjne
- art. chemiczne, kredowe
- lakiery, rozpuszczalniki, olejne

Rumia, ul. Starowiejska 6  
tel. 71 - 05 - 21

otwarte: 10-18  
soboty: 10-14

pracownia futer  
pracownia kapeluszy damskich od 1967  
sprzedaż futer sztucznych i naturalnych  
sklep z odzieżą dla pań, panów i dzieci  
duży wybór koszul, krawatów i nakryć głowy dla panów

Najnowsza kolekcja wyrobów firmy **TELJМЕНА**

## ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

# OSTATNIA POSŁUGA

Rumia, Wybickiego 20

codziennie 8 - 16

sobota 8 - 13

tel.: 71-23-33 CAŁĄ DOBĘ

Pełny zakres usług pogrzebowych

- kredytowanie pogrzebów
- formalności cywilno-cmentarne (nieodpłatnie)
- kwiaty, wieńce, wianki; dowóz na teren Gajni, Wejherowa, Rumi (nieodpłatnie)
- trumny
- transport kraj, Europa (tanie)
- organizacja stypy
- przewozy autokarem
- całodobowy odbiór zwłok z domu
- kopanie grobów
- ekshumacja grobów
- przewóz zwłok z Zakładu Medycyny Sądowej - bezpłatnie

Rumia  
ul. Chelmońskiego 31  
71-22-45

## Biuro Rachunkowe



### "TRZECIA RĘKA"

### ŚWIADCZY USŁUGI

PROWADZENIE KSIĄG PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW  
SPORZĄDZANIE DEKLARACJI PODATKOWYCH  
PEŁNA OBSŁUGA W URZĘDACH SARBOWYCH I ZUS

**Doradztwo podatkowe  
rocznego rozliczenia  
dochodu i obrotu  
firm  
Zeznania podatkowe  
osób fizycznych**

## PRALNIA MAGIEL

Zakład Usług Pralniczych  
Z. Pniewski  
Gdynia  
ul. Boh. St. Warszawskiej 6  
tel.: 22-12-03  
otwiera punkt przyjęć  
Rumia  
ul. Wyspiańskiego 54  
tel.: 71-42-63

## WIZYTY DOMOWE - DZIECI -

lek. med.  
**Elżbieta Rucińska - Kulesz**

ul. Wrocławska 15/1-  
Rumia Janowo

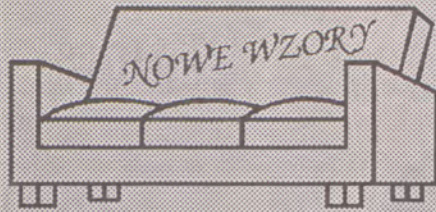
tel.: 71-39-69

WSZYSTKO NA RATY BEZ PIERWSZEJ WPLATY

**ZAKŁAD TAPICERSKI**KOWALEWSKI EDWARD  
RUMIA, ul. Grunwaldzka 99  
tel. 71-15-72

WYKONUJE:

- komplety wypoczynkowe
- kanapy narożne
- zestawy rekreacyjne 1+2+3
- amerykańki 1-2osobowe
- renowację mebli

**GABINET  
INTERNISTYCZNY  
EKG**DR MED. **Jarosław Krzyżak**specjalista chorób wewnętrznych  
medycyny morskiej i tropikalnej

Rumia ul. Świętojańska 14 B

**PRZYJMUJE CODZINNIE**z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt  
w godz. 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**WIZYTY DOMOWE** - zgłaszać  
tel.: 26-59-32 po godz. 17<sup>00</sup>  
oraz w godzinach przyjęć gabinetuchoroby serca, naczyń,  
nadciśnienie, cukrzyca, inne  
**EKG z opisem na miejscu****LABORATORIUM**czynne codziennie w godz. 17<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt**USŁUGI POGRZEBOWE****Ryszard Itrych**Rumia, ul. Stolarska 12  
tel. 71-18-70 (całodobowo)**Biuro Usług  
Pogrzebowych**ul. Górnicza 18 (przy cmentarzu)  
czynne codziennie 8<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>  
tel. 71-06-12

- > transport (tanio)
- > kopanie grobów - pogłębianie starych
- > ekshumacje
- > trumny, kwiaty, wieńce, wiązanki - z dostawą
- > autobus lub mikrobus

**Literka**Księgarnia, ul. Gdańska  
(naprzeciw Peweksu)**Zaprasza**

rodziców i ich milusińskich

codziennie 11<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>  
sobota 10<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

oferuje w dużym wyborze:

- atrakcyjne pozycje książkowe dla dzieci i dorosłych
- artykuły papiernicze
- zabawki

Już do nabycia kalendarz  
biodynamiczny na 1993 r.**DO ZOBACZENIA****Jolanta Wolska**  
lekarz pediatra

Rumia, ul. Dokerów 16

Gabinet czynny

poniedziałki 17<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
środy  
soboty 13<sup>00</sup>-15<sup>00</sup>

wizyty domowe tel. 71-01-20

**Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjne  
"ENPEX"**oferuje Państwu usługi w zakresie  
wywozu odpadów gospodarczo-bytowych  
w workach foliowych jednorazowego użytku  
Cena jednego worka wraz z usługą

5.000,- zł

Deklaracje prosimy składać w naszym punkcie  
informacyjnym:Rumia, ul. Kilińskiego 66,  
tel. 71-17-27we wtorki 10<sup>00</sup>-12<sup>00</sup> i czwartki 17<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>**Sprzedam**

- Δ Regaly magazynowe, tel. 71-18-54
- Δ Tanio polską gitarę elektryczną z pokrowcem, tel. 71-09-79
- Δ Działkę budowlaną na terenie Rumi, wiadomość pod numerem: 714-409
- Δ Kiosk z lokalizacją (wyposażony: WC, woda), działalność do wyboru, ul. Gdańska 20/43
- Δ Przeciagadlo, puncce jubilerskie 14 KT, 18 KT, Made in Italy, prasę balansową 3.5T, krzesło obrotowe, tel. 71-09-79
- Δ Piękną suknię ślubną z trenem, tel. 71-17-32
- Δ Meblistiankę 3,60 na 2 m, łączoną na złącza, tel. 71-24-53
- Δ Maszyny do wypieków wafli do lodów, komplet - sprzedam - uruchomię zakład, wyuczę produkcji, tel. 71-00-99
- Δ Akordeon Viktoria II 80 bas - tanio, tel. 71-17-32
- Δ 30 ton kamienia budowlanego (fundamenty, plot...) po korzystnej cenie, tel. 71-00-99
- Δ Komputer ATARI; stacja dysków, magnetofon, 40 dyskietek z programami i gramami + pudełko; kasety z programami i literaturą; JOYSTICK, tel. 71-27-44
- Δ Ladę chłodniczą na gwarancji. Sklep spożywczy "U Grażyny", Janowo, ul. Gdańska 22
- Δ Nogę pod telewizor, rożno, wafelnicę, lodówko-zamrażarkę, pochłaniacz kuchenny i szafę Bałtyk, ul. Gdańska 20/43
- Δ Maszynę do pisania, tel. 71-18-54
- Δ Wózek dziecięcy, bardzo dobry stan, cena 200 tys., tel. 71-05-82
- Δ Kuchnię gdańską nową, płytki posadzkowe niebieskie z białym, lodówkę Polar 125 używaną oraz pralkę Franję, tel. 71-15-60
- Δ Kserokopiarke Mita 213 RE, tel. 71-18-54
- Δ Wózek niemiecki, wielofunkcyjny (głęboki + spacerówka + nosidło) Rumia, ul. Abrahama 77, E. i J. Pawłowscy, po godz. 16<sup>00</sup>
- Δ Fiata 126 p, 77 rok, w dobrym stanie, tel. 71-33-57
- Δ Komputer ATARI 65 XE, 600 gier, tel. 71-33-03 po godz. 18<sup>00</sup>
- Δ Wózek głęboki + spacerówka, chodzik z pozytywką, śpiwór - tanio, ul. Kujawska 2/13

**Naprawa**

- maszyn biurowych
- kalkulatorów
- maszyn do szycia
- sprzętu gosp. dom.

**J. Kryszewski**

tel. 71-45-85

Rumia, ul. Ceynowy 10  
tel. dom. 71-16-81

## &gt;&gt;Pomieszczenia&lt;&lt;

300 i 100 m<sup>2</sup> z telefonem  
plac 3000 m<sup>2</sup> na produkcję,  
magazyn, hurtownię

przy trasie w Rumi do wynajęcia

Garaże i Parking strzeżone całodobowo  
Rumia, ul. Towarowa 31

Δ Tanio w bardzo dobrym stanie zamrażarki, tel.71-36-82

Δ Mieszkanie III piętro własnościowe 33 m<sup>2</sup> w Rumi, tel.718-775

Δ Lampy przód, tył do Kadetta 83, tel.71-38-72 wieczorem

Δ Pawilon handlowy (warzywa - owoce) w Rumi ul. Gdańska 22 (naprzeciwko Pewex-u i księgarni "Literka"), tel.718-642 po godz. 18<sup>00</sup>

Δ Działek budowlaną 2.800 m<sup>2</sup>, Bezledy k/Bar-toszyce, przy przejściu granicznym, tel.71-38-51

Δ Tanio piętro domu mieszkalnego (z wszelkimi wygodami) + budynek gospodarzy + garaż; Rumia ul. Derdowskiego 26, I piętro

Δ Nadwozie (komplet) Skoda 1005, Rumia, ul. Hallera 1

Δ Oryginalny hak holowniczy dla Mercedesa 123 (cena 250 DM), Rumia, ul. Mickiewicza 5/4

Δ Używane narty, wiązania, buty narciarskie - duży wybór - ceny niskie - Rumia, ul. Mickiewicza 5/4

## Kupię

Δ M-1 w Rumi, wiadomość - ul. Piłsudskiego 49

## Nauka

Δ J. polski, reedukacja (nauka czytania i pisania - ortografia) tel.71-42-46

Δ Doktorant politechniki - korepetycje - chemia, matematyka, tel.710-693

## Praca

Δ Zaopiekuję się dziećmi, tel.71-36-27

Δ Niepełnosprawny cukiernik - kucharz, praca stała w niepełnym wymiarze godzin, zatrudni, tel.73-25-25

Δ Zaopatrzeniowiec z długoletnim stażem (sam. osob.) podejmie pracę, tel.71-12-87

Δ Firma OLIWIA Rumia, ul. Roszczyńskijskiego 15 A przyjmie krawcowe, młode z praktyką

## Lokale

Δ Pomieszczenia na cichą produkcję odnajmę, Rumia, ul. Tysiąclecia 52

Δ Do wynajęcia mieszkanie 100 m<sup>2</sup> komfortowe + telefon, garaż w domu dwurodzinnym, tel.710-127

Δ Budynek gospodarzy odnajmę, tel.71-10-86

Δ Emerytka poszukuje pokoju z kuchnią, tel.71-11-14

Δ M3 odnajmę z telefonem na dłużej, tel. 23-89-01

## Usługi

Δ Wulkanizacja ekspresowa; Rumia, ul. Piłsudskiego 62, tel.71-11-10

Δ Firma tanio i solidnie zakłada energooszczędne listwy grzewcze, tel.71-36-82

Δ Księgi przychodów i rozchodów, deklaracje podatkowe, tel.71-38-51

Δ Mycie okien, sprzątanie, malowanie, tapetowanie, tel.71-33-03 po godz. 18<sup>00</sup>

Δ Usługi ładowarką, tel.71-29-05

Δ Masz kłopoty z dachem - zadzwoni, tel.:71-38-51

Δ Instalowanie elektrooszczędnych źródeł światła (firm zachodnich m.in. OSRAM, PHILIPS), tel.71-17-27

Δ Zakład Fryzjerski - męski, w Rumi - Janowie ul. Stoczniowców 7 uprzejmie informuje, że jest czynny:

w dni powszednie od godz. 8<sup>00</sup> - 19<sup>00</sup>  
w soboty od godz. 9<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

Serdecznie zapraszamy

## Inne

Δ Szkoła Podstawowa nr 6 zaprasza na „ostatki” 20.02.1993 r. tel.71-01-50



## Purk na drogach i bezdrożach Rumi

### Płynie Zagórzanka, płynie... (2)

Cicha Zagórska Struga, czyli nasza Zagórzanka, jak płynęła tak płynie delikatnie pluszcząc po kamieniach, szklach, lysych oponach i dźwiga na swoich mikrych plecach trujące chemikalia i fekalia do morza. Nie zawsze była nasza rzeczka taka układna, taka pokorna. Potrafiła niejednokrotnie wylać się na łąki janowskie, potrafiła niszczyć uprawy, zatapiać domy Zagórzka i folwarczne mury klasztorne Janowa. Po jednej z takich powodzi w 1611 roku cystersi oddali majątek ziemski opatom oliwskim.

W 1660 roku, jak mówią zapisy historyczne, Zagórze (okolice dworca PKP) i Szmelta tworzą już niewielką osadę posiadającą młyn zbożowy, którego właścicielami byli Niemcy. Mieszkało tu dwóch bogatych ziemian, kaszubskich gburów, w pięciu zabudowaniach mieszkali średnio zamożni Niemcy, w jedenastu chłopci kaszubszy. Wszystko to żyło w zgodnej symbiozie latami.

Wydarzenia historyczne nie docierały tu - niekiedy mieszkańcy Pucka, czy zarozumiałego już Wejherowa (na wiosnę obchodzić będzie 350-lecie swojego istnienia). Oni to byli pierwszymi informatorami wydarzeń w dalekiej Warszawie czy Berlinie dla zapracowanych, spokojnych osad: Zagórze, Szmelta, Janowa, Rumi, Białej Rzeki i Dębogórze.

✕ W 1870 roku zaczęły kursować pociągi - powstał przystanek Zagórze (o wiele później, bo w czasach II Rzeczypospolitej, przemianowano nazwę stacji na Rumia-Zagórze) i Reda, w której krzyżowały się szlaki kolejowe na Puck i Wejherowo. W tym czasie już zdobyły sobie sławę karczmy rumskie, z których **Karczma Sobieckich** była największa i najbardziej gościnna. Były tu nie tylko przednie, niedrogie dania i wyszynk gorzalki, ale i pokoje gościnne (jak dzisiaj to nazywamy), stajnie, konie do zmiany, a i młode białogłowy weseląc się z gośćmi zarabiała niemałe pieniądze.

Nie sposób nie odwiedzić było **Kaplicy Przebendowskich**, która szczyliła się przepięknymi wotami. Jednak ja, Purk - rumski diabeł, nie jestem mocny w historii kościołów, więc tę kwestię opuszczę.

Marazm prowincji, byle jakości odmienił się z chwilą wprowadzenia na nasz teren dziewiętnastowiecznej rewelacji - maszyny parowej i pociągu.

✕ Rok 1889 przyniósł połączenie administracyjne z Zagórzem i Szmeltą folwarku opatów oliwskich - Johannisdorfu (Janowa). Kończyły się czasy polakoźnernej "Hakaty". Kilka lat później utworzono Urząd Pocztowy i automatycznie połączono Starą Rumię z pozostałymi osadami.

Kiedy to znany kaszuba Miotk z dawnego Zagórze zapraszał mnie do jednej z trzech karczm na miody pitne, a był to rok 1895, liczyliśmy z **Każmierzem** ilość naszych mieszkańców - było ich w Zagórze 76 osób. A liczyć potrafiłszy, choć nie było jeszcze szkoły. W 1904 roku powstała szkoła w Białej Rzece - składki mieszkańców (niebagatelne, a więc mieszkali tam ludzie zamożni) wystarczyły na pobudowanie budynku szkolnego (dziś obiekty "czwórki" i ZSZ).

✕ Bez większego entuzjazmu przyjęto wiadomość o utworzeniu II Rzeczypospolitej natomiast wszyscy oszaleli władzą zdążających do Pucka "Hallerzyków". Młoda Gdynia zdominowała wszystko co związane było z Wybrzeżem - 147-kilometrowa linia brzegowa (bez półwyspu Hel -

73 km z czego na otwarte morze przypadło 24 km, na brzeg Zatoki Puckiej 49 km) była dla nas, Polaków (bo i ja się nim czuję) zaledwie **Luftkiem na świat**. Skorzystaliśmy jednak na tym co nieco - na początku lat trzydziestych otwarto u nas w Rumi lotnisko wojskowo-pasażerskie - Gdynia. Tu kilkakrotnie przylatywał prezydent Mościcki i on to trzymał od chrztu bodaj w 1938 roku Ignacego Klawitera, stryja naszego naczelnego.

We wrześniu 1939 roku, w trakcie wojny obronnej, w naszych lasach morenowych walczyły oddziały pułkownika Dąbka, ochotnicze oddziały bez mundurów (mundury i broń zarekwirowały władze celno-wojskowe Wolnego Miasta Gdańska). Wtedy też walczyły pod Łężykami, na Szmelcie, Białej Rzece i w Redzie pod oddziały Gdynińskich Kosynierów (przymiotnik "czerwony" dorzucono młodym portowcom i stoczniowcom dopiero w 1946 roku) pod dowództwem podporucznika Józefa Kąkoliewskiego (stan kompanii - 1 oficer, 9 podoficerów i 128 kosynierów).

Wyzwolenie przyszło od strony Redy, od Białej Rzeki i krwawo okupiono każdy metr ziemi - krwią żołnierzy radzieckich i polskich. 27 marca 1945 roku teren dzisiejszej Rumi został wyzwolony, resztki wojsk hitlerowskich uciekły na Kępę Oksywską. Bodaj 4 kwietnia powołano Zarząd Gminny. Wójtym wybrano Stanisława Szczepańskiego, a jego współpracownikami zostali: Feliks Sobiecki, Józef Radtke, Józef Jakus (pierwszy przewodniczący Rady Narodowej i równocześnie I Sekretarz PPR, więzień Stutthofu).

Ludzi było wówczas w Rumi około 10 tysięcy, były ogromne trudności zaopatrzeniowe w żywność, a przy tym (jak starsi pamiętają) wybuchła epidemia tyfusu. Otwierano szkoły - "jedynką" kierował Alfons Murawski, "czwórka" (na Janowie) Bernard Borkowicz, na Zagórze Stefan Konwicki.

W 1947 roku utworzono Liceum Ogólnokształcące.

Trzy lata później, w 1950 roku nowym przewodniczącym Rady Narodowej w Rumi został pan Marian Kulling, którego zastępowała w do-brym i złym pani Urszula Dampc; od tego momentu dzieje naszego miasta są już powszechnie znane.

Powiedz moja korespondentko, miła Kasiu z klasy VI, że tak mniej więcej przedstawiają się popularnie przedstawione dzieje naszego miasta, które już ma prawie czterdzieści lat. I dobrze się dzieje, że mieszkańcy Rumi niezbyt pięknego grodu, bo bezplanowo pobudowanego, chcą by przynajmniej ich herb był śliczny, bo obecny i mnie, który się nawet nie zna na kolorach, obrzydł.

Choćbym jeszcze więcej i piękniej mówił na temat naszego miasta, to i tak nie zmienię nurtu naszej Zagórzanki, która spokojnie płynie w stronę morza i oczyszczając swoje wody z chemikali i brudów tak szumi: "Mówcie, mówcie ... i tak tego nie powiecie, co ja widziałam i doznawałam. I choćby jeszcze mądrzejszy niż Purk pisał o moich dziejach, nie jest w stanie tego dobrze zrobić. Tymczasem płynę do mojej macierzy, do morza..."

PS.: W najbliższych felietonach, obiecuję to paniom Renacie K., Barbarze K. i Jarosławowi L., mieszkańcom Rumi, że przedstawię dwa portrety, które co nieco są do mnie podobne.

**Purk -- historia**

## WODNIK - (21 stycznia - 20 lutego)

Fascynują go rzeczy niezwykle, jest zawsze twórczy i pełen inwencji. Bez reszty angażuje się w pracy ceniąc sobie dobrą organizację i mając duże umiejętności dzielenia jej z innymi. Inteligentny, uczuciowy, ma żywą wyobraźnię i duże zdolności literackie. dawne horoskopy podkreślały zwykle, że dominującą cechą Wodników jest poczucie sprawiedliwości, wierność w uczuciach, wyrozumiałość i prostolinijność. Przy tym Wodnik bywa samotnikiem, bowiem często jego bujna wyobraźnia i zainteresowanie dla nowych problemów i idei sprawiają, że otoczenie traktuje go jak dziwaka. Sprzyja temu również specyficzny sposób pracy ludzi urodzonych w tym znaku. Ich entuzjazm do pracy wyraźnie faluje. Potrafią przez długi okres czasu trwać jakby w uśpieniu, po to, aby nagle rzucić się w wir działania i zrobić więcej w ciągu jednego dnia niż inni przez miesiąc. To tutaj spotykamy wielu artystów o nieprzeciętnych zdolnościach i propagatorów nowych prądów w malarstwie, literaturze czy architekturze, a także wynalazców i konstruktorów. Nie zyskują najczęściej uznania u współczesnych, bo ich pomysły i sposób przedstawienia rzeczywistości wybiegają daleko naprzód i są dla ogółu niezrozumiałe. Wodnik nie przejmuje się jednak tym zupełnie, dla niego sprawą najważniejszą są przeżycia duchowe i to, by właśnie w tej dziedzinie przodować.

Codziennosc, a zwłaszcza rutyna przeciętnego bytowania denerwują go i nie znajdują żadnego zrozumienia, dlatego też w życiu rodzinnym jest on trudnym partnerem, bujającym w świecie iluzji i nie poddającym się rygorom. Kapryśnie i zmienne są zwłaszcza kobiety urodzone w tym znaku. Nigdy nie można przewidzieć, jak postąpią i dlatego zaleca się dużą dozę wyrozumiałości i cierpliwości, zarówno w stosunkach służbowych, jak i partnerskich z tymi paniami. Na plus można im jednak policzyć, to że potrafią być znakomitymi organizatorkami - pełnymi energii i pomysłów. Wszystkie Wodniki mają szeroki gest i mogą być nieobliczalne w wydawaniu pieniędzy, dlatego tylko bardzo nieliczni dochodzą do majątku. Rzadko też osiągają stanowiska przełożonych. Nie dlatego jednak, że nie mają ku temu predyspozycji. Przeciwnie. Kierować innymi potrafią znakomicie, ale nuży ich monotonia pracy za biurkiem. Wolą zdecydowanie działanie samodzielne. Nawet gdy jest sam, Wodnik nie czuje się osamotniony. Jego życie koncentruje się w świecie myśli i idei. Wśród urodzonych w znaku Wodnika wybitnych ludzi przypomnijmy Krzysztofa Kolumba, Karola Darwina, Tadeusza Kościuszkę, Abrahama Lincolna, Ignacego Krasickiego i Konstantego Gálczyńskiego.

## Historia kołem się toczy

10.02.1938 - Zmarł w Gdyni Aleksander Majkowski - poeta i publicysta kaszubski  
 11.02.1945 - Wyzwolono obóz koncentracyjny Gross Rossen  
 12.02.1949 - Utworzenie państwowych gospodarstw rolnych - PGR  
 13.02.1883 - Zmarł kompozytor niemiecki - Ryszard Wagner  
 14.02.1831 - Bitwa pod Stoczkiem (Dzień Zakochanych: św. Walentego)  
 15.02.1384 - Władysław Jagiełło przyjął chrzest  
 16.02.1970 - Zmarł w Warszawie dramaturg - Jerzy Szaniawski  
 17.02.1600 - Zginął na stosie Giordano Bruno z rozkazu inkwizycji  
 18.02.1831 - Ślub Aleksandra Puszkina z Natalią Gonczarową  
 19.02.1473 - Urodził się w Toruniu Mikołaj Kopernik

20.02.1666 - Ślub Moliera z Amandą Bejart, młodszą od pana młodego o 20 lat  
 21.02.1904 - Atak Japończyków na flotę rosyjską w Port Artur  
 22.02.1992 - Na scenie Teatru Nowego w Poznaniu zmarł aktor Tadeusz Łomnicki  
 23.02.1859 - Zmarł w Paryżu jeden z najwybitniejszych romantyków polskich Zygmunt Krasiński



## Rumskie who is who

Imię - Tomasz  
 Nazwisko - Falkowski



Wiek - 40 lat  
 Zawód - mechanik samochodowy  
 Miejsce pracy - hotel "Faltom"  
 Funkcja - właściciel hotelu  
 Znak zodiaku - Bliźnięta  
 Stan cywilny - żonaty  
 Dzieci - Beata (20 lat), Robert (15 lat)  
 Hobby - uprawianie sportu, na co zawsze brakuje czasu  
 Samochód - mercedes  
 Największy sukces - otwarcie warsztatu samochodowego w latach siedemdziesiątych  
 Ma Pan możliwość zaproszenia 3 osób z Rumi, kogo Pan zaprosi - Pana Burmistrza, Pana Komendanta Policji oraz rumskiego Purka  
 Największe marzenie - długi urlop  
 Ideal kobiety - Żona  
 Największy autorytet - Ojciec  
 Rumianin 1992 roku to wg Pana - każdy, kto robi coś dobrego dla Rumi  
 Ulubiony polityk - każdy, kto mało mówi a dużo robi  
 Ma Pan szansę miesiąc rządzić naszym miastem. Czym zajmie się Pan w pierwszej kolejności - staralbym się aktywniej pomagać ludziom w uruchamianiu własnej działalności gospodarczej w jak najszerszym zakresie  
 Największe szczęście wg Pana to - szczęście rodzinne  
 Ulubiony aforyzm, przysłowie - bez pracy nie ma kołaczy  
 Kogo chciałby Pan w tym miejscu pozdrowić - wszystkich mieszkańców naszego miasta  
 Rumia to miasto... - z dobrą przyszłością  
 Czynności przy których Pan wypoczywa - gra w karty  
 Ulubiony sklep w Rumi - "FALKO"  
 Dewiza życiowa - praca i jeszcze raz praca  
 Recepta na szczęście - wiara w siebie

**GONIEC**  
 Rumski

„GONIEC RUMSKI” - gazeta lokalna  
 Wydawca: Wydawnictwo „RUMINA” Rumia, ul. Torowa 10  
 Adres redakcji: Rumia, ul. Torowa 10, tel. 71-24-47 w godz. 9<sup>00</sup> - 17<sup>00</sup>  
 Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w biurze redakcji i księgarni „Literka” (Janowo)  
 Redaktor naczelny: Kazimierz Kławiter, Sekr. redakcji: Michał Furman - 71-15-06, redaguje zespół  
 Druk: „CHROMATOGRAFIA” Rumia, ul. Wybickiego 10, tel. 71-00-66  
 Konto: Bank PKO Oddział Rumia 19712-3001-136